



Ray Strubel



## UZASADNIENIE WNIOSKU

O NADANIE PROFESOROWI DOKTOROWI HABILITOWANEMU  
JERZEMU STRZELCZYKOWI TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA  
AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE  
PRZEDSTAWIONE WYSOKIEMU SENATOWI W DNIU 29 LUTEGO 2012 ROKU

**Magnificencjo  
Wysoki Senacie**

Przypadł mi w udziale zaszczyt uzasadnienia wniosku o nadanie Profesorowi doktorowi habilitowanemu Jerzemu Strzelczykowi godności doktora honoris causa Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zaszczyt to doprawdy ogromny, albowiem uzasadnienie odnosi się do Osoby jednego z najwybitniejszych uczonych polskich naszej doby. Nie jest dziełem przypadku, że profesor Jerzy Strzelczyk należy do najważniejszych gremiów uczonych Rzeczypospolitej, będąc, między innymi, członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk oraz członkiem Komisji Historycznej w Berlinie. Wybitny humanista jest także laureatem najbardziej prestiżowej Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, powszechnie określanej „Polskim Noblem”.

Profesor doktor Jerzy Strzelczyk urodził się w dniu wigilijnym 1941 roku w Poznaniu. Z grodem Przemysła i tamtejszym środowiskiem naukowym związał całe swoje zawodowe i osobiste życie. Historię studiował na poznańskim Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w latach 1959–1964, mając sposobność czerpać wiedzę u boku tak wybitnych uczonych, jak: twórca poznańskiej szkoły mediewistycznej Kazimierz Tymieniecki, jeden z najwybitniejszych historyków polskich XX stulecia – Henryk Łowmiański – a także znakomitych mediewistów i źródłoznawców Brygidy Kürbis oraz Gerarda Labudy.

Rzecz znamienna, w roku 1964 ukazał się drugi tom pomnikowego dzieła Henryka Łowmiańskiego *Początki Polski*, poświęcony wielkiej migracji Słowian, tłoczony w drukarni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W tym samym roku Mistrz Jerzego Strzelczyka – Profesor Gerard Labuda, pod którego kierunkiem napisał pracę magisterską o plemieniu Drzewian, opublikował drugi tom *Fragmentów dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej* poświęcony stosunkom słowiańsko-germańskim oraz wpływowi skandynawskiemu na Słowian. Podówczas też Profesor Brygida Kürbis rozpoczęła prace źródłoznawcze zmierzające do wydania *Kroniki polskiej* Mistrza Wincentego, zwanego Kadłubkiem. Niebawem mło-

dy uczony miał sposobność uczestniczyć w tych pracach u boku Pani Profesor, co m.in. zaowocowało zainteresowaniem postacią Gerwazego z Tilbury i jego związkami z polskim kronikarzem. Ostatecznie rozprawę doktorską napisał właśnie o wspomnianym profesorze Uniwersytetu Bolońskiego, ze znamienym podtytułem *Studium z dziejów uczoneści geograficznej w średniowieczu*. Rozprawa doktorska powstała również pod kierunkiem Profesora Gerarda Labudy, z którym więź wybitny uczeń utrzymywał do śmierci Mistrza w 2010 roku.

Po ukończeniu studiów Jerzy Strzelczyk zatrudniony został jako asystent na Wydziale Filologiczno-Historycznym w macierzystej Uczelni, natomiast awans doktorski w roku 1968 umożliwił objęcie stanowiska adiunkta w Katedrze Historii Powszechnej Średniowiecznej. Przewód habilitacyjny, na podstawie imponującego podówczas dorobku naukowego i rozprawy *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*, uwieńczony został kolokwium 12 maja 1975 roku, co naturalną kolejną rzeczą przyniosło awans na stanowisko docenta. Tytuł profesora, którego przyznaniu towarzyszyła znakomita książka *Goci – rzeczywistość i legenda*, przyznany został Uczonemu w 1984 roku. Pięć lat później Jerzy Strzelczyk uwieńczył swoją drogę naukową tytułem profesora zwyczajnego. W ślad za tym, przez następne dwadzieścia lat, ukazywały się regularnie kolejne wspaniałe publikacje. Na imponujący rozmiarami i wszechstronnością dorobek naukowy Profesora Jerzego Strzelczyka obecnie składa się ponad tysiąc pięćset publikacji, w tym 25 książek i edycji źródłowych, dotyczących jakże obszernej – a zarazem różnorodnej – problematyki: historii Polski wczesnopiastowskiej, dziejów Słowiańszczyzny, dziejów ludów germańskich, Niemiec, Iroszkotów, „zapomnianych narodów Europy” – czy szerzej – dziedzictwa barbarzyńskiego w kulturze europejskiej. Odrębny nurt badawczy prezentują prace dotyczące późnoantycznej i średniowiecznej uczoneści oraz mentalności ówczesnych elit. Wszystkie monografie, wydawnictwa źródłowe i inne publikacje Jerzego Strzelczyka stanowią kamienie milowe w mediewistyce polskiej, w znacznym stopniu oddziałując na historiografię europejską. Poczynając od ogłoszonej drukiem w 1970 roku rozprawy doktorskiej *Gerwazy z Tilbury. Studium z dziejów uczoneści geograficznej*, aż po złożony do druku zbiór prac *W świecie średniowiecznych myśli i emocji*, wszystkie publikacje Uczonego charakteryzują się ogromną erudycją i znakomitym warsztatem badawczym. Co godne podkreślenia, ich narracja umożliwia lekturę wielce skomplikowanych i – zdawałoby się – hermetycznych treści przez czytelników niekoniecznie należących do nie tak licznego przecież grona historyków – mediewistów. Talent pisarski zatem sprawia, że książki Profesora Strzelczyka służą badaczom różnych dyscyplin i przyczyniają się do popularyzacji historii w szerszych kręgach społecznych. Ten fakt jest dostrzegany i honorowany. Książka *Zapomniane narody Europy* w 2006 roku przyniosła główną nagrodę w konkursie im. Jana Długosza. Niebawem dzieło będące autentycznym bestsellerem w historiografii, nie tylko polskiej, *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach* (książka zamierzona na trzy tomy, dotychczasowe dwa ukazały się w latach 2007 i 2009) nagrodzone zostało wspomnianą Nagrodą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w dziedzinie nauk humanistycznych. Całokształt dorobku Profesora Strzel-

czyka uhonorowany został dwa lata temu Nagrodą Ministra Nauki za zasługi na polu „upowszechniania najbardziej elitarnej kultury w społeczeństwie polskim”.

Badaniom i twórczości naukowej Profesora Jerzego Strzelczyka nieustannie towarzyszyła praca organizacyjna na rzecz poznańskiej Alma Mater i nauki polskiej. W Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza pełnił kolejno funkcje: prodziekana Wydziału Filologiczno-Historycznego (1975–1981), wicedyrektora Instytutu Historii (1981–1984), prorektora (1989–1991), dyrektora Instytutu Historii (1991–1996). Jako sukcesor swojego Mistrza, Profesora Gerarda Labudy, w 1984 roku objął kierownictwo Zakładu Historii Średniowiecznej, które sprawował nieprzerwanie do 1991 roku i ponownie po roku 1999.

Profesor Jerzy Strzelczyk w latach 1981–1992 był przewodniczącym Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W 1993 roku został członkiem Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Był też od roku 1995 członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, której członkiem rzeczywistym został w 2007 roku. W roku 1999 został członkiem Komitetu Badań Naukowych oraz Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. W ostatnich dwóch latach wchodzi w skład Rady Narodowego Programu Humanistyki.

Szczególnego wspomnienia wymagają związki Profesora Jerzego Strzelczyka z naszym środowiskiem i naszą Uczelnią. Instytut Historii powstał 1 października 1990 roku. Niespełna pół roku później, podczas uroczystości jubileuszowych śp. Profesora Józefa Szymańskiego w Lublinie, miałem sposobność zrelacjonować Prof. Strzelczykowi narodziny kierunku studiów historycznych w Częstochowie. Profesor wykazywał wówczas żywe zainteresowanie losami nowego środowiska. Przez następne dwadzieścia kilka lat rozliczne więzi pracowników naszego Instytutu i studentów historii z Profesorem wzbogacały częstochowskie środowisko i przyczyniały się do jego rozwoju. Profesor Jerzy Strzelczyk wielokrotnie wygłaszał w naszej Uczelni wykłady gościnne. Najbardziej bodaj pamiętne było spotkanie w Instytucie Historii 16 maja 2000 roku, gdy wykładowi towarzyszyła promocja wydanej podówczas książki *Otton III*. Profesor był recenzentem jednego z najwcześniej przeprowadzonych w naszym gronie przewodów doktorskich (dr Katarzyny Chmielewskiej) – czynnie też uczestniczył później w przewodach habilitacyjnych i profesorskich. Opiniował do druku prace powstałe w naszym środowisku, m.in. książkę nestora Instytutu Historii, Profesora Aleksandra Swieżawskiego *Przemysł król Polski* (wyd. 2006), wreszcie dedykował swój tekst jubileuszowy Profesorowi Markowi Cetwińskiemu.

Jedno na koniec należy stwierdzić z całą stanowczością – w osobie Profesora Jerzego Strzelczyka nasze środowisko ma oddanego Opiekuna i Przyjaciela.

Dr hab. Marcei Antoniewicz  
Dyrektor Instytutu Historii  
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie

## OPINIA

### O DOROBKU NAUKOWYM PROF. DRA HAB. JERZEGO STRZELCZYKA DO WNIOSKU O NADANIE MU DOKTORATU HONORIS CAUSA

Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk jest jednym z najwybitniejszych historyków polskich, nie tylko w zakresie mediewistyki, która jest jego głównym polem badawczym. Sięga bowiem nierzadko w sposób kompetentny zarówno do starożytności, jak też do czasów nowożytnych. Uprawia historię powszechną, ale nie sposób mu odmówić wysokich kompetencji w zakresie historii Polski. Jego profil naukowy uformowali przedstawiciele świetnej poznańskiej szkoły historycznej: Kazimierz Tymieniecki, Gerard Labuda i Brygida Kürbis. Nie stał się on wszakże tej szkoły epigonem. Wpisując się w jakimś stopniu w nurty badań każdego ze swoich mistrzów, stworzył nurt własny, nadając tej szkole nowego rozpędu twórczego. Jest daleki od przeżuwania dawno postawionych problemów badawczych. Swoje przygotowanie warsztatowe, sięgające najlepszych tradycji poznańskiego środowiska naukowego, połączył z wielką erudycją, nowoczesnością spojrzenia na proces historyczny, ogromną pracowitością i talentem pisarskim. Ma jasno wytyczone obszary badawcze i zaskakujące ich rozległością. Stał się badaczem o wysokiej renomie nie tylko w kraju, ale także za granicą. Jego dorobek naukowy, bardzo zróżnicowany tematycznie, jest najwyższej próby pod względem jakościowym i równocześnie imponujący ilościowo. Idzie w dziesiątki opracowań książkowych oraz w setki rozpraw, artykułów, recenzji, not bibliograficznych i komunikatów naukowych.

Praca magisterska Jerzego Strzelczyka o Drzewianach (1964), pisana na seminarium Gerarda Labudy, otworzyła Autorowi perspektywę badawczą, dotyczącą Słowiańszczyzny, w szczególności jej zachodniego połabskiego odłamu. Inną perspektywę badawczą dała mu jego rozprawa doktorska *Gerwazy z Tilbury. Studium z dziejów uczoneści geograficznej w średniowieczu* (druk 1970), której promotorem był również Gerard Labuda. Jeżeli się nie mylę, była mu w tym dokonaniu pomocna Brygida Kürbis. Wreszcie jego rozprawa habilitacyjna *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu* (druk 1976) wprowadziła go w sposób niezwykle płodny w perspektywie dalszych badań, obok świata wczesnosłowiańskiego, również w świat germańskich państw szczepowych. Tym trzem nurtom pozostał Jerzy Strzelczyk wierny, rozwijając w nich konsekwentnie swoje badania

i swoją osobowość twórczą. Nie oznacza to, że się do nich ograniczał. Owszem, wyraźnie i z sukcesem poza nie wykraczał.

Obok bardzo licznych pozycji książkowych i rozpraw autorstwa Jerzego Strzelczyka, należałoby wyszczególnić także liczne prace zbiorowe, które redagował. Z natury rzeczy ograniczę się do charakterystyk ogólniejszych i wymienię przede wszystkim jego autorskie dokonania, i to tylko w moim odczuciu ważniejsze. W nurcie jego badań nad wczesnośredniowieczną Słowiańszczyzną nadłabską na szczególną uwagę zasługuje praca *Po tamtej stronie Odry. Dzieje i upadek Słowian połabskich* (1968), oraz dzieło zbiorowe pod jego redakcją *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską* (1981 i 2002). Nie powinna uchodzić uwagi w założeniu popularnonaukowa jego praca *Od Prastłowian do Polaków* (1987), która bardzo przekonująco pokazuje proces dokonującej się dyferencjacji, pod wpływem czynników historycznych, wewnątrz słowiańskiej rodziny etniczno-językowej, i wyłaniania się organizacji państwowych. Sfery życia duchowego dawnych Słowian dotyczy jego praca *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian* (1999).

Do słowianoznawczej grupy prac Jerzego Strzelczyka trzeba zaliczyć wydaną w przekładzie polskim dwunastowieczną *Kronikę Słowian* Helmolda (1974). Mimo, że istniał już przekład polski tego ważnego źródła do dziejów Słowiańszczyzny połabskiej (J. Papłońskiego), warto było podjąć rzecz od nowa i ze względu na trudną dostępność tamtego wydania (1862), jak też z racji funkcjonowania już w nauce wydania krytycznego w *Monumenta Germaniae Historica* (1937), dokonać nowego przekładu. Jego autorem był Józef Matuszewski, natomiast Jerzy Strzelczyk opracował – zgodnie ze sztuką – obszerny wstęp edytorski, oraz merytoryczny komentarz, który ułatwia korzystanie z tego cennego źródła.

W nurcie średniowiecznej uczoneści i poznawania świata ma Jerzy Strzelczyk dorobek niezwykle bogaty. Znów ograniczając się tylko do ważnych jego pozycji książkowych, trzeba by wymienić – po pracy doktorskiej – przede wszystkim pracę o szerokim horyzoncie poznawczym, opublikowaną niemal równocześnie z nią i komplementarną w stosunku do niej, *Odkrywanie Europy* (1970, 2000). Z kolei choćby wzmianki wymagają *Szkice średniowieczne* (1987). Jest ich 27. Blisko połowa dotyczy owej uczoneści oraz fantastycznej lub prawdziwej wiedzy o świecie, kilka należy do tematyki Słowian połabskich, a inne dotyczą bądź chrystianizacji Europy, bądź germańskich państw szczepowych, o czym wypadnie jeszcze powiedzieć.

Bardzo ważnym dokonaniem Jerzego Strzelczyka w interesującym nas tu obszarze tematycznym było wydanie po raz pierwszy w języku polskim „prawdziwej perełki literatury równocześnie iryjskiej i łacińskiej” *Navigatio Santi Brendani abbatis*, pióra Irlandczyka opata Brendana, którego dorosłe życie przypadło na VI wiek ery chrześcijańskiej. Przekładu na język polski tej niezwyklej relacji podróźniczej, która ukazała się drukiem w 1992 r. pt. *Żegluga świętego Brendana opata*, dokonał Ignacy Lewandowski. Jerzy Strzelczyk natomiast przygotował znacznie obszerniejszy od samego źródła wstęp i komentarz oraz bibliografię. Ów wstęp ma walor samoistnej erudycyjnej rozprawy. Wreszcie w 1993 r. ukazało się, złożone do druku w 1987 r., dzieło zbiorowe o wielkiej doniosłości dla powszechnego i polskiego średniowiecza *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mon-*

golski w połowie XIII wieku. Znalazły się w nim relacje o Mongołach: Jana di Piano Carpini, Benedykta Polaka, C. De Brida, korespondencja papieska odpowiadająca czasowo owym relacjom i wreszcie tekst dość świeżo wprowadzony do obiegu naukowego *Descriptiones terrarium*. Wkład Jerzego Strzelczyka w to przedsięwzięcie stanowiła redakcja całości, wstęp o charakterze gruntowej rozprawy (1/3 tomu) *Mongołowie a Europa*, oraz komentarz we współautorstwie z Tomaszem Jasińskim, Krzysztofem Pietkiewiczem i Zbysławem Wojtkowiakiem. Przekładu poszczególnych tekstów na język polski dokonał Stefan Młodecki. Pomijając wkład czysto naukowy Jerzego Strzelczyka, trzeba podziwiać w tym przedsięwzięciu jego sprawność organizacyjną.

Przechodząc do nurtu badawczego kandydata do doktoratu honoris causa, w który wszedł on w związku z habilitacją, podkreślam zwłaszcza wątek germański. Swoje zainteresowania przeniósł on na germańskie państwa szczepowe. Zafascynowała go najpierw historia Gotów: problem ich przemieszczenia się z kolebki Germanów nad Morze Czarne, polityczna i kulturalna rola, jaką tu odegrali, dalsza wędrówka na zachód, państwo ostrogockie Teodoryka Wielkiego w Italii i jego sukcesja, wizygockie państwo w południowej Francji (Tuluza) i z kolei w Hiszpanii (Toledo), znów sukcesja wizygocka, szczególnie widoczna na Półwyspie Pirenejskim. Duża książka, którą tym sprawom poświęcił: *Goci – rzeczywistość i legenda* (1984), stara się wyprowadzić czytelnika z dziejów niejednokrotnie mitologizowanych ku sprawdzalnym historycznie i archeologicznie realiom. Podobne intencje towarzyszą Jerzemu Strzelczykowi w książce, która ukazała się w tej samej serii wydawniczej (PIW): *Wandalowie i ich afrykańskie państwo* (1992 i 2005). Tu całkiem ubocznie na uwagę zasługuje historiograficzne uwikłanie ziem polskich w problem Wandalów, skoro z Wisłą łączono nazwę „Wandalus”, a także wybitnie pejoratywna o nich opinia, która zsyntetyzowała się w pojęciu „wandalizmu”. Podkreślimy, że Jerzy Strzelczyk – jak nikt dotąd – wprowadził do obiegu czytelniczego w Polsce wielki zasób informacji, zweryfikowanych naukowo i odpowiadających nowemu stanowi wiedzy, a dotyczących tych niezwykle ciekawych germańskich struktur szczepowych.

Jakąś odroślą tego kręgu zainteresowań naszego kandydata do doktoratu honoris causa jest znakomita książka *Zapomniane narody Europy* (2006), poświęcona łączonym dawniej ze Słowianami Wenetom, germańskim Swebom i Longobardom, brytyjskim Piktom, przedpiastowskim Wiślanom, wschodnioeuropejskim Chazarom, słowińskim Obodrzycom i bałtyjskim Jaćwięgom. Za to dzieło, nie obarczone nadmiernie aparatem przypisów, ale w pełni kompetentne, odsyłające czytelnika do najnowszej literatury i trafiające znakomicie w potrzeby intelektualne jednoczącej się Europy narodów, Autor otrzymał w 2007 roku prestiżową Nagrodę im. Jana Długosza Krakowskich Targów Książki.

Niezwykle ciekawy wątek badawczy Jerzego Strzelczyka, rozwijający się równoległe do jego zainteresowań średniowieczną uczonością i poznawaniem świata oraz problematyką Słowian zachodnich i Germanów, stanowią iroszkockie korzenie kultury europejskiej. Problem, sygnalizowany w *Szkicach średniowiecznych* (1987), znalazł równoległe całościowe oświetlenie w wielkim studium *Iroszkoci*

w kulturze średniowiecznej Europy (1987), pokazującym na gruncie ogromnej erudycji Autora, jak irlandzkie chrześcijaństwo, początkami sięgające czasów rzymskich, ze swoim sztandarowym kultem św. Patryka, dokonało najpierw ekspansji na teren Szkocji, następnie do Brytanii, gdzie spotkało się z misją chrystianizacyjną św. Augusta z Canterbury, a wreszcie przelało się na kontynent europejski, gdzie poprzez swoich luminary współtworzyło „odrodzenie karolińskie”.

Drugą znakomitą realizacją w tym obszarze tematycznym stanowi dzieło Jerzego Strzelczyka *Apostołowie Europy* (1997, i 2010). W czterech przekrojach czasowych (apostolskim i poapostolskim, po edykcie mediolańskim, od papieża Grzegorza Wielkiego po wiek VIII oraz w wiekach IX–XIII), Autor pokazuje całą należycie pod względem naukowym udokumentowaną galerię apostołów Europy: od św. Pawła z Tarsu, poprzez Wulfę – apostoła Gotów, św. Patryka, św. Augustyna z Caterbury, Willibrorda, Winfryda-Bonifacego, św. Ansgara, św. Konstantego (Cyryla), św. Metodęgo, św. Wojciecha, św. Brunona z Kwerfurtu, św. Ottona z Bambergu, żeby wymienić tylko najważniejszych.

W zakresie problematyki świata germańskiego Jerzy Strzelczyk nie tylko porusza się swobodnie i z naukową kompetencją we wczesnym średniowieczu, ale ogarnia także historię Niemiec w dużej rozpiętości czasowej. Tak więc w 1975 r. ogłosił pierwsze i dotąd jedyne w języku polskim popularne opracowanie: *Brandenburgia*. Są to dzieje ważnego z punktu widzenia historii Polski tworu politycznego, doprowadzone do 1701 r., tj. do daty powstania Królestwa Pruskiego, które odbierało Brandenburgii jej osobowość polityczną. Z kolei w 1986 r. opublikował, we współautorstwie z Antonim Czubińskim, *Zarys dziejów Niemiec i państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej*. Opracował w tym zakresie okres od schyłku starożytności aż po wojnę trzydziestoletnią włącznie (1648).

Jerzy Strzelczyk, choć specjalizuje się w historii powszechnej, uprawia również z dobrym skutkiem historię Polski. Na tysiąclecie śmierci Mieszka I przygotował w trybie pilnym monografię jego panowania (*Mieszko Pierwszy*, 1992). Siedem lat później wyszło spod jego pióra obszerne opracowanie *Bolesław Chrobry* (1997). Z kolei na tysiąclecie przybycia do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie Ottona III opublikował liczącą 150 stron tekstu książeczkę *Zjazd gnieźnieński* (2000). Pełna monografia panowania tegoż cesarza Ottona III (2000), choć wpisuje się w historię Niemiec, dopełnia wkładu Jerzego Strzelczyka w obchody niezwykle ważnego polskiego tysiąclecia.

Jerzy Strzelczyk zaskoczył nas niedawno dwutomowym dziełem, całkowicie odstającym od tematyki badawczej, którą wcześniej uprawiał. Chodzi o *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach* (t. I, 2007, t. II, 2009). Zajął się w tym dziele obszarem nie tyle zaniedbanym, ile słabo funkcjonującym w naszej świadomości, w postaci wyodrębniającego się kulturowego zjawiska. Kobieta pisząca w głębokiej starożytności i w średniowieczu wtapia się w margines twórczości pisarskiej mężczyzn i staje się słabo widoczna także na tym marginesie. Jerzy Strzelczyk przywołuje do życia ten kobiecy świat pisarski, poczynając od greckiej Saffony, bliskiej czasom Hezjoda, po saską Hroswitę czasu Ludolfingów w tomie I, i obejmując wieki XI, XII i XIII od dalekiego Wschodu (Japonia, Chiny)

po Europę Zachodnią w tomie II. Ta niezwykła realizacja, przejaw wielkiej erudycji i wrażliwości, tekst naukowy połączony częściowo z antologią, przyniosła Autorowi w 2010 r. „polskiego Nobla”, Nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

W konkluzji tego niepełnego z natury rzeczy przeglądu badań i osiągnięć Jerzego Strzelczyka wynika jasno, że jako uczony o rozległych horyzontach badawczych i ogromnym dorobku naukowym, czynny na różnych polach nauki, przyjazny ludziom, wolny od wszelkich fobii, jak rzadko kto, zasługuje on na najwyższe wyróżnienie akademickie, doktorat honoris causa.

Prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski  
Sekretarz Generalny  
Polskiej Akademii Umiejętności  
w Krakowie

## OPINIA

O DOROBKU NAUKOWYM PROF. DRA HAB. JERZEGO STRZELCZYKA  
W ZWIĄZKU Z POSTĘPOWANIEM KWALIFIKACYJNYM POPRZEDZAJĄCYM  
NADANIE TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA  
AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

Dorobek Profesora Jerzego Strzelczyka, najwyższej próby, liczy z całą pewnością ponad tysiąc publikacji. To wielkie Dzieło sprawia, iż Profesor Jerzy Strzelczyk uznawany jest zarówno w środowisku polskich, jak i europejskich historyków, za najwyższy Autorytet w dziedzinie średniowiecza powszechnego. Prześledźmy drogę tej niezwyklej kariery naukowej.

W czasie studiów historycznych uczęszczał na dwa seminaria magisterskie Profesorów: Gerarda Labudy i Brygidy Kürbis. Ostatecznie zdecydował się na przygotowanie pracy magisterskiej o Drzewianach połabskich na seminarium Profesora Labudy. Wybór tej tematyki wynikał po części z faktu, iż zainteresowania Profesora Labudy koncentrowały się w tym czasie na dziejach Słowiańszczyzny Połabskiej, a ponadto – jak zauważa Profesor Strzelczyk – w całej swojej twórczości naukowej najbardziej fascynowało Go to, co działo się na obrzeżach spuścizny karolińskiej. Słowiańszczyzna Połabska jak najbardziej mieściła się w tym kręgu zainteresowań.

Już w trakcie przygotowywania pracy magisterskiej ujawniły się wszystkie zalety warsztatu mediewistycznego Jerzego Strzelczyka. Rozpoznał On perfekcyjnie stan badań, a ponadto uwzględnił niezwykle szeroko dorobek nauk pokrewnych, tj. językoznawstwa i archeologii. Nie bez znaczenia był też fakt, iż młody Uczony poruszał się z nadzwyczajną swobodą pośród bezkresu historiografii niemieckiej, docierając przy tym do – wydawałoby się – zupełnie niedostępnych w Polsce rozpraw badaczy niemieckich. Ogromna erudycja, wielokrotne przeanalizowanie stanu badań oraz dojrzałość i rozwaga przy analizie źródeł, a wreszcie niezwykła giętkość pióra, musiały złożyć się na nadzwyczajne dzieło.

Rozprawa magisterska, kilka lat później opublikowana w „Slavia Antiqua”, przyniosła Jerzemu Strzelczykowi w 1964 r. etat stażysty w Katedrze Historii Średniowiecznej zmieniony niebawem na etat asystencki. Oznaczało to konieczność rozpoczęcia dydaktyki uniwersyteckiej: pierwszymi zajęciami, które przyszło prowadzić Jerzemu Strzelczykowi na Uniwersytecie, był wstęp do badań historycznych. Z dniem 1 września 1965 r. Jerzy Strzelczyk rozpoczął trzyletnie studia

doktoranckie. Temat rozprawy doktorskiej, *Gerwazy z Tilbury. Studium z dziejów uczości geograficznej w średniowieczu*, wynikał z zainteresowań poznańskiego środowiska mediewistycznego Wincentym Kadłubkiem. Jerzy Strzelczyk postawił sobie przede wszystkim za zadanie zbadanie ewentualnych związków angielskiego profesora z uniwersytetu w Bolonii, Gerwazego z Tilbury, z polskim kronikarzem (teza Wojciecha Kętrzyńskiego) oraz określenie wpływu Gerwazego na kształt słynnej mapy świata z Ebstorfu.

Niezależnie od badań nad Gerwazym z Tilbury Jerzy Strzelczyk uczestniczył w tym czasie w przygotowaniach do druku *Kroniki Wielkopolskiej*, niewątpliwie najbardziej skomplikowanego pod względem edytorskim przekazu historiograficznego. W czasie tych prac, którym przewodziła Profesor Brygida Kürbis, miał On okazję zgłębienia wszelkich tajników edytorstwa źródeł; czas upływał Mu nie tylko na nieustannym kolacjonowaniu poszczególnych „płacht” z tekstem Kroniki, ale także na rozważaniach i dyskusjach nad znaczeniem kolejnych lekcji i koniektur. Była to najlepsza szkoła praktycznego źródłoznawstwa. Wprawdzie w swojej działalności naukowej Jerzy Strzelczyk nigdy później nie podjął się edycji oryginalnych łacińskich większych przekazów źródłowych, to jednak miłość do źródeł i rozumienie ich roli w badaniach historycznych odegrały niebagatelną rolę w Jego twórczości. Zaowocowało to w przyszłości erudycyjnymi edycjami translacji wielu kluczowych źródeł dla średniowiecza powszechnego, o czym będziemy niżej jeszcze pisać, a także przyczyniło się do powstania wielu znakomitych rozważań źródłoznawczych rozsianych w całej Jego twórczości.

Erudycja i rezultaty badawcze ukończonej na początku 1968 r. rozprawy doktorskiej ukazały już w całym wymiarze skalę talentu młodego Uczzonego. Profesor Gerard Labuda, informując Radę Wydziału o ukończeniu pracy doktorskiej Jerzego Strzelczyka, zamieścił w swoim piśmie proroczą wypowiedź: „zapowiada się jako wybitny badacz dziejów powszechnych w zakresie średniowiecza”. Po obronie rozprawy doktorskiej i uzyskaniu adiunktury w Katedrze Historii Powszechnej Średniowiecznej Jerzy Strzelczyk, z typowym dla Jego całej kariery naukowej impetem, przystąpił do publikacji licznych rozpraw naukowych, poświęconych sławistyce, a w tym zwłaszcza połabistyce, erudycji geograficznej i kartografii średniowiecznej oraz uczości średniowiecznej. Poza licznymi artykułami, dziesiątkami recenzji i setkami zapisek bibliograficznych, a także drukowaną wersją rozprawy doktorskiej (Ossolineum 1970) ukazała się wspaniała monografia – *Odkrywanie Europy* (Wiedza Powszechna 1970), która w 1975 r. doczekała się słowackiego tłumaczenia, a w 2000 – drugiego poszerzonego wydania. Rozprawa ta była pierwszą książką Jerzego Strzelczyka przeznaczoną dla szerszego grona czytelników. Łączyła ona w sobie ogromną erudycję z prostotą wykładu, spełniając jednocześnie z nawiązką wszystkie wymagania stawiane rozprawom naukowym.

Z adiunkturą wiązały się liczne obowiązki. Jerzy Strzelczyk prowadził ćwiczenia z historii powszechnej średniowiecznej, a wkrótce przejął też wykład: Dzieje ziem polskich w starożytności. Mimo licznych obowiązków związanych z nauką i dydaktyką Jerzy Strzelczyk niezwykle aktywnie uczestniczył w działalności organizacyjnej Instytutu Historii. Do Jego obowiązków należało m.in. układanie

siatki godzin dla historii, archeologii i etnologii; nadzór nad salami wykładowymi całego Wydziału; reprezentowanie młodszych pracowników nauki na Radzie Wydziału, pełnienie funkcji koordynatora młodej kadry naukowej, a wreszcie przez wiele lat dokonywanie zakupów książek do biblioteki Instytutu Historii UAM. Tych wszystkich obowiązków było dla tryskającego energią młodego Badacza oczywiście za mało. Z tego powodu podjął się sekretarzowania w piśmie „*Studia Historica Slavo-Germanica*”, a ponadto przez długi czas koordynował ze strony polskiej „Międzynarodową Bibliografię Mediewistyczną”, wydawaną w Leeds. Z czasem podjął się także redakcji polskiego działu informacji bibliograficznej na łamach „*Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters*”.

W połowie lat 70. ukazuje się drukiem cała seria cennych publikacji Jerzego Strzelczyka. W 1974 r. przygotowywał do druku i opublikował edycję *Kroniki Helmolda*, w przekładzie Józefa Matuszewskiego. To jedno z najważniejszych źródeł do dziejów Słowiańszczyzny Połabskiej opatrzone zostało przez Jerzego Strzelczyka erudycyjnym wstępem oraz bardzo bogatym komentarzem i bibliografią. We wstępie, adresowanym tak do zwykłych miłośników historii, jak i zawodowych mediewistów, Wydawca przedstawił zarys dziejów Słowiańszczyzny Połabskiej, postać samego autora, wreszcie jego dzieło, wraz z przedstawieniami źródeł Helmolda, z określeniem filiacji zachowanych i zaginionych rękopisów oraz charakterystyką wszystkich wcześniejszych edycji. Wszystkie elementy wstępu, jak i komentarza czy bibliografii przedstawione zostały na podstawie wieloletnich własnych doświadczeń badawczych Wydawcy z uwzględnieniem najnowszego stanu badań. Ta edycja źródłowa, umożliwiająca szerszemu kręgowi czytelników w Polsce zapoznanie się z bliska z problematyką Słowiańszczyzny Połabskiej, zapoczątkowała w twórczości Jerzego Strzelczyka zainteresowanie Połabiem, co musiało prędzej czy później doprowadzić uczonego do oceny i refleksji nad dziejami Brandenburgii. Opublikowana w 1975 r. przez Książkę i Wiedzę monografia popularnonaukowa *Brandenburgia* była pierwszą w polskiej historiografii nowoczesną syntezą dziejów tego niemieckiego państwa terytorialnego, które odegrało tak ważną rolę w dziejach Niemiec i Polski. W rozprawie tej, co w owych czasach nie było łatwe, udało się Jerzemu Strzelczykowi – jak podkreślała to w jednej z ocen Profesor Jadwiga Krzyżaniakowa – uniknąć zarówno demonizowania, jak i gloryfikowania dziejów tego kraju.

Uzyskanie stopnia doktora habilitowanego w przewodzie zakończonym 12 maja 1975 r., na podstawie rozprawy *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*, otwierało nowy etap w karierze naukowej Jerzego Strzelczyka. Rozprawa ta jest pierwszą kompleksową monografią, ukazującą rozwój i zanik osadnictwa germańskiego w środkowych Niemczech przed pojawieniem się Słowian, a następnie omawiającą wszystkie problemy metodologiczne, jak i merytoryczne związane z przybyciem Słowian do Niemiec środkowych, przy jednoczesnym uwzględnieniu zarówno klasycznych źródeł pisanych, jak i archeologicznych czy językowych. Ta pionierska praca wniosła też wiele do nabierającej wówczas rozmachu dyskusji nad etnogenezą Słowian, a zwłaszcza nad czasem i kierunkami ich wędrówek.

Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego Jerzy Strzelczyk został niebawem zatrudniony na etacie docenta, co otwierało przed nim nowe możliwości pracy organizacyjnej. Już z dniem 1 września 1975 r. został powołany na stanowisko prodziekana Wydziału Historyczno-Filozoficznego, którą to funkcję z roczną przerwą, związaną z pobytem naukowym w Niemczech, sprawował przez dwie kadencje do 1981 r. Uzyskanie prestiżowego stypendium Fundacji Aleksandra von Humboldta umożliwiło Jerzemu Strzelczykowi prowadzenie badań w najlepszych ośrodkach mediewistycznych i słowianoznawczych w Niemczech, a mianowicie w Gießen, Marburgu i Monachium. Opiekunem naukowym Jerzego Strzelczyka w czasie pobytu w Niemczech był jeden z najwybitniejszych mediewistów i słowianoznawców niemieckich – Profesor Herbert Ludat. Jerzy Strzelczyk miał możliwość nawiązania współpracy z wieloma wspaniałymi badaczami, także tej miary, co Klaus Zernack.

W czasie pobytu w Gießen Jerzy Strzelczyk rozpoczął zbieranie materiałów do jednej z najsłynniejszych swoich prac – do dziejów Gotów. Wydarzenia lat 1980–1981 przyniosły ogromne zmiany w życiu całego Uniwersytetu. Wywalczona z wielką determinacją przez całe środowisko akademickie w Polsce nowa ustawa o szkolnictwie wyższym przywracała po wielu latach autonomię wyższym uczelniom. Na Uniwersytecie Poznańskim, podobnie jak w całej Polsce, przystąpiono do wyboru nowych władz. W 1981 r. Jerzy Strzelczyk, podczas dość burzliwego zebrania wyborczego, został wybrany wicedyrektorem Instytutu Historii i pełnił tę funkcję z ogromnym zaangażowaniem do 1984 r.

Ogromny dorobek naukowy, organizacyjny, a także dydaktyczny doktora habilitowanego Jerzego Strzelczyka stał się podstawą wysunięcia w 1982 r. przez Senat UAM wniosku o tytuł profesora nadzwyczajnego. Nadanie tytułu w 1984 r. zbiegło się z opublikowaniem wymienionej już, wspaniałej monografii: *Goci – rzeczywistość i legenda*. Ukazanie się tej rozprawy, mającej niespotykane dotychczas w polskiej historiografii horyzonty przestrzenne, czasowe i tematyczne, było wielkim zaskoczeniem dla środowiska polskich mediewistów. Monografia ta erudycją, rozpoznaniem problematyki badań, jak też formą, doskonałą narracją, nie miała sobie równej. Był to najwyższy światowy poziom. Można śmiało powiedzieć, że już tylko dzięki tej rozprawie Profesor Strzelczyk przeszedł do historii. A jak wiadomo, kolejne lata przyniosły przynajmniej jeszcze dwie książki tej miary: *Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy* (1987) oraz *Wandalowie i ich afrykańskie państwo* (1992 i II wyd. 2005). W sumie te trzy monografie ukazują całą panoramę dziejów Europy od schyłku starożytności po ukształtowanie się Europy średniowiecznej, której spadkobiercami są dzisiejsi Europejczycy. Nie ulega wątpliwości, iż nie ma w Europie historyka, który by w równym stopniu, co Profesor Jerzy Strzelczyk, przyczynił się do rozpoznania najtrudniejszego etapu dziejów Europy, pomiędzy starożytnością i średniowieczem. Wszystkie te trzy rozprawy, mające w pełni oryginalny i naukowy charakter, zostały napisane w ten sposób, iż mogli z nimi zapoznać się nie tylko zawodowi badacze, ale też zwykli miłośnicy historii. Profesor Jerzy Strzelczyk ma w Polsce – nie tylko wśród historyków, ale także wśród miłośników historii – zagorzałych czytelników, którzy z wielkim utęsknieniem czekają

na ukazanie się Jego kolejnej książki. Na szczęście dla nich, Profesor nie każe im długo czekać. Wśród tych czytelników są też ludzie niezwykli, o ogromnej erudycji historycznej. Tak np. po ukazaniu się *Gotów*, Profesor otrzymał list z wyrazami najwyższego uznania od wybitnego pisarza Teodora Parnickiego. Po wymianie listów doszło do kilku spotkań z Pisarzem, który ostatecznie postanowił przekazać Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi swoje materiały historyczne i książki poświęcone Gotom i innym „barbarzyńcom”, zebrane przez Pisarza jeszcze w Meksyku. Jest oczywiste, iż w dziejach polskiej historiografii Profesorowi Strzelczykowi przypada niewątpliwa palma pierwszeństwa w kształtowaniu świadomości historycznej społeczeństwa polskiego odnośnie do polskiego, jak i powszechnego średniowiecza. Jeżeli chodzi o polskie średniowiecze, to trzeba przywołać dwie znakomite biografie – monografie dwóch pierwszych polskich władców – *Mieszka Pierwszego* (1992) i *Bolesława Chrobrego* (1999).

Schyłek lat 80. i lata 90. przyniosły poza wyżej wymienionymi rozprawami jeszcze kilka ważnych książek, jak np. napisany wspólnie z prof. Czubińskim *Zarys dziejów Niemiec* (1986), *Szkice średniowieczne* (1987), *Od Prastłowian do Polaków* (1987), *Apostołowie Europy* (1997) i jeszcze kilka innych. Spośród tych prac na szczególną uwagę zasługuje ostatnia pozycja, która pod postacią doskonałych szkiców biograficznych przedstawia etapy chrystianizacji Europy, począwszy od św. Pawła a skończywszy na późnośredniowiecznym prawosławnym biskupie z Permu – Stefanie, który w XIV w. nawracał na chrześcijaństwo ugrofińskich Zyriani, mieszkających daleko na północ od Moskwy, po wschodniej stronie Uralu. W 2000 r., z okazji rocznicy zjazdu gnieźnieńskiego, Profesor Jerzy Strzelczyk opublikował dwie monografie związane z tą tematyką: *Zjazd gnieźnieński* i *Otton III*.

Ważnym elementem w dorobku Profesora są liczne publikacje źródłowe, które ukazały się w latach 90. i w ostatnim czasie. Aż trzy z nich związane są z działalnością wybitnych Iroszkotów: *Żegluga Kolumbana* (1995) oraz *Św. Patryk. Pisma i najstarsze żywoty* (2003). Te doskonale pod względem erudycyjnym opracowane edycje stanowią w polskiej historiografii cenne uzupełnienie wymienionej już monografii Jerzego Strzelczyka o Iroszkotach. Natomiast całkowitym novum w dorobku edytorskim Profesora Strzelczyka jest książka pt. *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongolii* (1993).

Jeżeli chodzi o pracę organizacyjną, to w roku uzyskania tytułu profesora nadzwyczajnego Jerzy Strzelczyk objął kierownictwo Zakładu Historii Średniowiecznej i sprawował tę funkcję aż do roku 1991. W tym ostatnim roku Profesor Strzelczyk wprowadził w zakładzie zasadę rotacyjnego kierownictwa i dopiero po przejściu na emeryturę Profesorów Jadwigi Krzyżaniakowej i Zbigniewa Wielgo-sza objął ponownie w 1999 kierownictwo Zakładu. W latach 1981–1992 przewodniczył Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W latach 1989–1991 sprawował funkcję prorektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W 1991 r. został wybrany dyrektorem Instytutu Historii i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje. Mimo prośb kolegów i pracowników Instytutu nie zgodził się dłużej pozostać na tym stanowisku. Od 1993 r. Profesor Strzelczyk wszedł w skład

Komitetu Nauk Historycznych PAN. W latach 1992–1995 był naukowym współpracownikiem Forschungsschwerpunkt Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas w Berlinie. Od 1995 r. jest członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, a od 1996 r., też członkiem korespondentem, Komisji Historycznej w Berlinie. W 1999 r. został wybrany do Zespołu Nauk Humanistycznych (H-01) Komitetu Badań Naukowych oraz do Centralnej Komisji ds. Tytułów.

W ostatnim okresie zainteresowania Profesora Jerzego Strzelczyka koncentrują się na badaniach poświęconych intelektualizmowi w epoce średniowiecza, chociaż ten wątek był obecny w Jego twórczości od samego początku, a ostatnio temu zagadnieniu poświęcona została niezwykle ciekawa książka (*„Klucz do poznania nieba”*. Z dziejów myśli racjonalistycznej w średniowieczu – 2003). Kolejne lata przynosiły kolejne książki: *W poszukiwaniu królestwa kapłana Jana*, Gdańsk 2006; *Chryścianizacja Irlandii*, Poznań 2006; *Zapomniane narody Europy*, Wrocław 2006. W ramach Jego studiów nad intelektualizmem w starożytności i średniowieczu powstała wybitna dwutomowa monografia – która przyniosła Mu w 2009 r. „polskiego Nobla”, czyli Nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, w obszarze nauk humanistycznych i społecznych – *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. I: *Od Safony do Hroswity*; t. II: *Od Murasaki Shikibu do Małgorzaty Porete*, DiG, Warszawa 2007–2009. Niebawem Profesor Jerzy Strzelczyk otrzymał Nagrodę Ministra Nauki (nie mylić z nagrodą Ministra NiSW) za wybitne osiągnięcia w kategorii: badania na rzecz rozwoju społeczeństwa (2010). Pani Minister Barbara Kudrycka przyznając tę Nagrodę, uhonorowała zasługi Profesora Jerzego Strzelczyka na polu upowszechniania najbardziej elitarnej kultury w społeczeństwie polskim. W 2011 r. Profesor Jerzy Strzelczyk otrzymał Nagrodę Orła Lednickiego (2011).

Wyrazem uznania dla dorobku Profesora Jerzego Strzelczyka był Jego wybór na członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk w 2010 r.

Na kilku stronach starałem się przybliżyć ogromne dokonania naukowe i organizacyjne Profesora Strzelczyka. Dorobek ten jest tak ogromny, iż nawet nie wymieniałem wszystkich monografii czy edycji źródłowych; poza omówieniem pozostawiłem wiele artykułów i być może tysiąc recenzji i not. A przecież to dopiero część dorobku; trzeba chociaż wyliczyć liczne hasła – artykuły w *Słowniku Starożytności Słowiańskich*, w szczególnie prestiżowych *Lexikon des Mittelalters*, *Lexikon für Theologie und Kirche*, czy *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde* etc. Pomijam liczne polskie słowniki i encyklopedie. Należałoby też uwzględnić setki artykułów popularnonaukowych w „Mówią Wieki”, „Przewodniku Katolickim”, „Nurcie”, „Polityce” i w prasie codziennej. Wreszcie trzeba wspomnieć liczne laudacje i recenzje doktoratów honorowych najwybitniejszych polskich i niemieckich uczonych. Ogromnym rozdziałem w dorobku Profesora Strzelczyka jest niewątpliwie przygotowanie licznych ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji. Ich pokłosiem były dziesiątki opracowań, które redagował też Profesor Strzelczyk. Nie można pominąć wygłoszenia niezliczonych referatów na konferencjach naukowych w Polsce, Niemczech, Włoszech i wielu innych krajach. No i pozostaje jeszcze dydaktyka, stworzenie własnej szkoły; Jego uczniowie już od kilku lat są tytułarnymi profesorami.

### **KONKLUZJA:**

Profesor Jerzy Strzelczyk jest wybitnym Uczonym, który odegrał niezwykle ważną rolę zarówno w rozwoju nauk historycznych, jak i w upowszechnianiu najbardziej elitarnej kultury w społeczeństwie polskim. Nie ulega dla mnie wątpliwości, iż w pełni zasługuje On na uhonorowanie tytułem doktora honoris causa Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

Prof. dr hab. Tomasz Jasiński  
Instytut Historii  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu

## OPINIA

### O DOROBKU PROF. DRA HAB. JERZEGO STRZELCZYKA W ZWIĄZKU Z POSTĘPOWANIEM O NADANIE MU TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

Czuję się zaszczycony, że Senat Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie wybrał moją osobę do oceny dorobku prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka, w związku z postępowaniem o nadanie Mu tytułu doktora honoris causa. Ze względu na bogactwo dokonań naukowych i organizacyjnych prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka uzasadnienie wielkości tego wybitnego uczonego jest oczywiste, ale jednocześnie stawia przed recenzentem poważne wyzwania wynikające z różnorodności podejmowanej przez Niego problematyki, jak również form wypowiedzi naukowych. Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk jest wybitnym uczonym, a jednocześnie, co nie zdarza się często, organizatorem życia naukowego. Dobrodziejstwa działalności prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka spłynęły na wszystkie ośrodki naukowe, w tym również nasze środowisko wielokrotnie spotkało się z Jego życzliwością.

Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk urodził się w 1941 r. w Poznaniu, gdzie studiował i pracuje do dziś. W czasie studiów i w okresie wczesnej kariery naukowej miał wybitnych nauczycieli – mistrzów, a mianowicie profesorów: Gerarda Labudę, Kazimierza Tymienieckiego, Henryka Łowmiańskiego i Brygidę Kürbis. To pod ich wpływem postawił na naukę o wiekach średnich, przedkładając tym samym tę epokę nad początkową fascynację XVII w. Jest pewną prawidłowością, że główne nurty badawcze kształtują się na początku kariery naukowej, co potwierdziło się w przypadku prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka. Mianowicie pracę magisterską o Drzewianach połabskich napisał pod kierunkiem prof. dra hab. Gerarda Labudy (ukazała się drukiem w periodyku „Slavia Antiqua”), zaś przedmiotem rozprawy doktorskiej był angielski uczyony, profesor Uniwersytetu w Bolonii, Gerwazy z Tilbury, zwłaszcza zaś jego wpływ na horyzonty geograficzne ludzi średniowiecza, jak również oddziaływanie na Wincentego zwanego Kadłubkiem. Rozprawa doktorska ukazała się drukiem (*Gerwazy z Tilbury. Studium z dziejów uczyonyści geograficznej w średniowieczu*, Wrocław 1970, ss. 324). Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 1975 r. (*Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1976, ss. 303). W latach 70. XX w. doszedł do przekonania, że warto poświęcić większą uwagę peryferiom Europy. Napisał wybitną książkę o Gotach (*Goci – legenda i rzeczywistość*, Warszawa 1984,

ss. 460), następnie zaś o Iroszkotach (*Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy*, Warszawa 1987, ss. 515; II wyd. 2008). Publikacja rozprawy o Gotach zbiegła się z nadaniem Mu tytułu profesora nadzwyczajnego, natomiast rychło po ukazaniu się książki o Iroszkotach otrzymał tytuł profesora zwyczajnego (1989 r.).

Wszystkie wyżej wymienione wątki prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk następnie rozwijał i wzbogacał, a także zaskakiwał nowymi pomysłami, polami badawczymi etc. W sumie jest On autorem ponad 1500 prac, a w tym 25 książek (część z nich była wielokrotnie wznawiana lub tłumaczona na języki obce), ponad 250 artykułów naukowych, a także wydawnictw źródłowych, recenzji, haseł w słownikach i encyklopediach, artykułów popularnych. Na uwagę zasługują także redakcje i współredakcje czasopism i prac zbiorowych, zwłaszcza czasopisma „*Studia Historica Slavo-Germanica*”. Zdaje się, że łatwiej byłoby wyliczyć zakresy badań, którymi nie zajmował się wybitny historyk. Mimo to spróbuję podzielić ogromną i różnorodną twórczość prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka na następujące zakresy:

- dzieje Słowiańszczyzny;
- początki państwa polskiego;
- ludy i państwa na ziemiach dawnego Imperium Romanum;
- proces chrystianizacji;
- dzieje intelektualne starożytności i średniowiecza ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy geograficznej.

We wszystkich tych, jakże podstawowych, zakresach badań historycznych, osiągnięcia prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka są bezsporne i udokumentowane wieloma publikacjami naukowymi. Zwraca uwagę niebywała zdolność do podejmowania istotnych, a jednocześnie zaskakująco oryginalnych problemów badawczych. Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk porusza się swobodnie w bardzo szerokich zakresach terytorialnych i chronologicznych.

Zainteresowanie dziejami Słowiańszczyzny, które zajaśniało na początku kariery naukowej napisaniem pracy magisterskiej o Drzewianach, było następnie kontynuowane nie tylko w badaniach nad rozprawą habilitacyjną, lecz także w licznych publikacjach (między innymi: *Po tamtej stronie Odry. Dzieje i upadek Słowian połabskich*, Warszawa 1968, ss. 291; *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań 1998, ss. 260, II wyd. popr. i uzup. Poznań 2007, ss. 265; *Słowianie połabscy*, Poznań 2002, ss. 96). Ten nurt badań zaowocował wybitnymi dokonaniem naukowymi i wprowadził prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka do nauki europejskiej. W badaniach nad Słowianami mieszkającymi za Odrą zajął się skomplikowanymi stosunkami tych plemion z Germanami, a później z państwem niemieckim. Słowianie połabscy, stojąc w obliczu konfrontacji z potężnymi sąsiadami, długo trwali w strukturach plemiennych i rodzimych wierzeniach pogańskich. Ostatecznie pokonani, przyczynili się do ukształtowania narodu niemieckiego. Pamięć o nich należy kultywować, co doskonale czyni prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk. Ma On zresztą pełną świadomość, że może zaledwie zbliżyć się do prawdy, że nie ma na nią wyłączności, co zwłaszcza uwidacznia się w badaniach nad wierzeniami dawnych Słowian, przy prawie całkowitym braku źródeł pisanych i ułomnościach metody ich rekonstrukcji na podstawie późniejszej tradycji ludowej.

Wybitny mediewista nie mógł pominąć zagadnienia początków państwa polskiego i jego stosunków z Królestwem Niemieckim (Regnum Teutonicum) i Cesarstwem Rzymskim. Ten wątek badań zaowocował wieloma publikacjami, w tym książkami naukowymi i popularnonaukowymi (*Od Prastłowian do Polaków*, Kraków 1987, ss. 81; *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1992, ss. 216, II wyd. uzup. Poznań 1999, ss. 207; *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999, ss. 292, II wyd. Poznań 2003, ss. 296; *Zjazd gnieźnieński*, Poznań 2000, ss. 151; *Otton III*, Wrocław 2000, ss. 259). Na temat początków państwa polskiego, jego pierwszych władców, wydarzeń dotyczących sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej narosło wiele mitów. Czasem na podstawie skromnej wzmianki źródłowej rekonstruowane są wydarzenia i procesy, które z biegiem czasu urastają do roli zdań pewnych i coraz bardziej bogatych w treści. Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk natomiast nie porzucił gruntu faktów i uzasadnionych hipotez.

Niektórzy sądzą, że już tylko dzięki wybitnej pracy o Gotach prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk przeszedł do historii. Jednak pracowity umysł nie pozwalał na zakończenie badań nad ludami i państwami na ziemiach dawnego Imperium Romanum, zwykle zapomnianych, peryferyjnych. Oprócz wspomnianych wyżej książek o Gotach i Iroszkotach powstały kolejne, nowatorsko i barwnie rysujące mozaikę etniczną i kulturową świata późnego antyku i średniowiecza (*Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 1992, ss. 391, II wyd. Warszawa 2005, ss. 392; *Zapomniane narody Europy*, Wrocław 2006, ss. 342). Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk rozprawił się między innymi z mitem o rzekomym zamięłowaniu Wandalów do bezsensownego niszczenia. Wandalom wyrządzono krzywdę, ponieważ byli „złymi” chrześcijanami, czyli wyznawcami arianizmu. Dlatego przypisano im negatywne cechy, co zresztą do dziś pokutuje w świadomości potocznej. Za książkę o zapomnianych narodach Europy, czyli starożytnych Wenetach, germańskich Swebach i Longobardach, kojarzonych z ludami celtyckimi Piktach, słowiańskich Wiślanach i Obodrzycach, stepowych Chazarach oraz tajemniczych Jaćwięgach, prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk otrzymał w 2007 r. Nagrodę im. Długosza, której wręczenie jest wydarzeniem kulturalnym towarzyszącym Targom Książki w Krakowie. Jest to znakomita pozycja o dawnych ludach, które wtopiły się w narody Europy, wnosząc własne pierwiastki kulturowe. Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk pieczołowicie zebrał ślady ich obecności zachowane w źródłach pisanych i materialnych. Jeszcze raz sprawdziło się, że prace prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka posiadają nie tylko walory naukowe, lecz także literackie, są chętnie nabywanym towarem na rynku księgarskim.

Dzisiejszej Europy w sensie kulturowym nie sposób sobie wyobrazić bez procesu chrystianizacji. Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk rozpatrywał to zagadnienie z różnych punktów widzenia, nie tylko w aspekcie rozwoju instytucji, lecz także, a może przede wszystkim, na pierwszy plan wysuwając ludzi, ich postawy, heroizm, zaangażowanie, ale też słabości, chwile zawahania etc. Na ten temat powstało wiele publikacji, w tym solidnie udokumentowane, ale też piękne i wzruszające książki (*Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, ss. 347, II wyd. Poznań 2010, ss. 331; *Chryścianizacja Irlandii*, Poznań 2006, ss. 32). W tej grupie twórczości prof. dra hab.

Jerzego Strzelczyka znajdziemy najwięcej publikacji, w tym również wydawnictw źródłowych, prac redakcyjnych (na przykład *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, Poznań 1987, ss. 550; *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, Poznań 1992, ss. 416) etc. Zwykle skorelowane to jest z zagadnieniem średniowiecznego obrazu świata. Prace prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka utwierdzają nas w przekonaniu, że proces chrystianizacji, jaki zachodził w różnych zakątkach naszego kontynentu, stanowił pod wieloma względami wyjątkowy rozdział cywilizacji europejskiej.

W ostatniej grupie prac w sensie tylko kolejności, nie zaś znaczenia, są liczne studia i szkice dotyczące dziejów intelektualnych starożytności i średniowiecza, ze szczególnym uwzględnieniem obrazu świata i wiedzy geograficznej, co już zaowocowało wspomnianymi wcześniej badaniami nad rozprawą doktorską, a później było rozwijane i pogłębiane. Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk zaskakiwał środowisko naukowe i szerszą publiczność nowatorskimi pomysłami oraz szerokością ram przestrzennych i chronologicznych (*Odkrywanie Europy*, Warszawa 1970, ss. 334, II wyd. popr. Poznań 2000, ss. 339, tłum słowackie Bratysława 1975; *Szkice średniowieczne*, Poznań 1987, ss. 366; „*Klucz do poznania nieba*”. Z dziejów myśli racjonalistycznej w średniowieczu, Gdańsk 2003, ss. 343; *Średniowieczny obraz świata*, Poznań 2004, ss. 325; *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. I: *Początki (od Safony do Hroswity)*, Warszawa 2007, ss. 515; *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. II: *Rozkwit (od Murasaki Shikibu do Małgorzaty Porete)*, Warszawa 2009, ss. 642). Dla prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka „odkrywanie Europy” nie odbywało się tylko w ramach poszerzania horyzontów geograficznych, lecz także przemian kultury. Pojęcie Europy zmieniało swój zakres terytorialny i merytoryczny. W innych swoich publikacjach prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk wskazywał, że średniowiecze miało różne oblicza, było też okresem wzlotów ducha ludzkiego, dążenia do harmonii Boga i człowieka, stanowienia fundamentów naszej europejskiej cywilizacji.

Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk za I tom książki o twórczości kobiet w dawnych wiekach wyróżniony został w 2009 r. Nagrodą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (tak zwanym Polskim Noblem). W obu tomach znajdziemy wnikliwą analizę twórczości autorek wszelkich form słowa pisanego w starożytności i średniowieczu (do początku XIV w.), zarówno tych znanych i obecnych w historii literatury, jak również kojarzonych tylko przez nieliczne grono znawców tematu, czy wręcz dotąd nieznanymi. Intelektualna twórczość kobiet w tych epokach kłóciła się najczęściej z przypisywaną im rolą społeczną, dlatego Autor wkomponował ich losy w skomplikowany kontekst społeczno-kulturowy. Czy prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk wpisał się w nurt woman history, czy szerzej gender studies, czy może wyłamał się z gorsetu, jaki ten paradygmat nałożył badaczom? Na to pytanie będą musieli odpowiedzieć historycy historiografii.

W opinii pominąłem ogromną liczbę innych publikacji, czyli artykułów, wydawnictw źródłowych, redakcji dzieł zbiorowych etc. Wspomnę tylko o syntezie dziejów średniowiecza, wydanej w ramach serii „Zrozumieć dzieje” (*Historia powszechna. Średniowiecze*, Poznań 2008, ss. 278). Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk do-

skonale wpisuje się w charakterystykę autora pracy w ramach tej serii podaną przez jej redaktorów, którzy zapraszają specjalistów „o uznanym w Polsce i za granicą dorobku naukowym i dydaktycznym. Przedstawiają w sposób syntetyczny obraz danej epoki, podkreślając jej cechy charakterystyczne i uniwersalne, nie pomijając kwestii spornych w historiografii. Wyrabiają umiejętność samodzielne-  
go myślenia o czasach przeszłych, dzięki czemu pozwalają lepiej zrozumieć procesy współczesne”.

Trzeba również podkreślić szczególną rolę prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka w życiu naukowym w kraju i za granicą. Nie uchylał się On przed funkcjami kierowniczymi w macierzystej uczelni, czyli Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu: kierownik Zakładu Historii Średniowiecznej, wicedyrektor i dyrektor Instytutu Historii, prodziekan Wydziału Historycznego, prorektor. Pełnił również odpowiedzialne funkcje poza uczelnią: przewodniczącego Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członka Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, współpracownika Forschungsschwerpunkt Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas w Berlinie, od 1995 r. członka korespondenta, a od 2007 r. członka czynnego Polskiej Akademii Umiejętności, od 1999 r. członka Komitetu Badań Naukowych oraz Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, od 2010 r. członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk, od 2011 r. członka Rady Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.

Zdaję sobie sprawę, że w swojej opinii opisałem jedynie niewielką część osiągnięć, które stały się udziałem pracowitego życia prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka. W środowisku naukowym panuje sceptycyzm co do ustalania kryteriów oceny uczonych. Półzartem twierdzi się, że dopiero 50 lat po śmierci badacza można głosić jego wielkość, kiedy jeszcze ktoś zacytuje fragment jego dorobku naukowego, wspomni w encyklopedii, słowniku etc. Te słowa nie dotyczą prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka, ponieważ już dawno wykuł On sobie trwałe miejsce w historiografii, a nawet szerzej w nauce i kulturze. Pragnę wyrazić nadzieję, że przedstawione w opinii wybitne osiągnięcia naukowe oraz wielkie zaangażowanie w rozwój nauki polskiej i europejskiej będą dla Wysokiego Senatu Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie podstawą do włączenia prof. dra hab. Jerzego Strzelczyka w poczet doktorów honoris causa Uczelni.

Prof. dr hab. Tadeusz Srogosz  
Instytut Historii  
Akademii im. Jana Długosza  
w Częstochowie

## UCHWAŁA NR 36/2012

SENATU AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

Z DNIA 23 MAJA 2012 R.

W SPRAWIE NADANIA TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA

PROF. DR. HAB. JERZEMU STRZELCZYKOWI

*Na podstawie art. 62 ust. 1 i art. 16 Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 164 poz. 1365 z późn. zm.) w związku z § 4 ust 1-3 Statutu Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Senat Uczelni postanawia, co następuje:*

### §1

Senat Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie nadaje tytuł doktora honoris causa prof. dr. hab. Jerzemu Strzelczykowi.

### §2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Senatu AJD

dr hab. inż. Zygmunt Bak, prof. AJD

## JERZY STRZELCZYK – DOCTOR HONORIS CAUSA AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA

### LAUDACJA

W bogatym, liczącym około półtora tysiąca publikacji – w tym 25 książek i ponad 300 większych artykułów – dorobku naukowym Jerzego Strzelczyka wyróżniłbym dominującą w nim triadę tematyczną: dzieje antycznej i średniowiecznej geografii europejskiego kręgu cywilizacyjnego, historię „zapomnianych narodów” europejskiego Barbaricum oraz spychane niegdyś na margines dzieje kobiet. Do każdej z tych dziedzin wniósł Uczony nowe, liczące się w nauce ustalenia. Na tych właśnie trzech wątkach skupiłbym się przede wszystkim. Zdaję bowiem sobie sprawę, że pełne przedstawienie całej twórczości Doctora honoris causa naszej Akademii w zwięzłym wystąpieniu byłoby najpewniej trudem utopijnym.

Wielokrotnie poświadczona fascynacja Jerzego Strzelczyka średniowiecznymi mapami i traktatami ówczesnych geografów skłania do – całkowicie może subiektywnego przekonania – że kluczem do Jego twórczości jest często ostatnio przywoływana metafora głosząca, iż „przeszłość to obcy kraj”. Mapy sporządzane w owym „obcym kraju” potęgują tylko wrażenie obcości. Rzadko bowiem dają one dostęp banalnym prawdom geografii. Pełno natomiast na nich nazw fantastycznych krain i wizerunków bajecznych stworzeń. Fascynowały zatem nielicznych tylko badaczy, lecz wśród nich nie zabrakło uniwersyteckich Mistrzów Jerzego Strzelczyka: Kazimierza Tymienieckiego, Gerarda Labudy i Brygidy Kürbis<sup>1</sup>. Jed-

---

<sup>1</sup> Tytułem przykładu: Kazimierz Tymieniecki, *Ziemie polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze*, Poznań 1951; idem, *Łaba i Dunaj. Studia z dziejów geografii i polityki późno antycznej. I. Państwo szwabskie między Łabą i Dunajem oraz pozostałe ludy (miejscowe i przybyłe na obszarze tego państwa i w jego najbliższym sąsiedztwie, „Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN”*, Warszawa 1958, z. 7, s. 14–21; idem, *Łaba i Dunaj. Studia z dziejów geografii i polityki późnoantycznej. Węzeł lugijski. (Ludy lugijskie, ich stosunek do państwa szwabskiego i do pozostałych ludów szwabskich, uzyskanie zupełnej niezależności, stosunek do ludów wenedzkich, pierwszy początek migracji południowych i ich zatrzymanie, początek słowiańskich Czech)*, „Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN” , Warszawa 1959, s. 14–19; idem, *Na pograniczu Eurazji. Studia z dziejów geografii i polityki późno antycznej, „Sprawozdania z prac naukowych wydziału Nauk Społecznych PAN”*, Warszawa 1959, z. 3–4, s. 5–11. Gerard Labuda, *Chorografia Oroszusa w anglosaskim przekładzie króla Alfreda*, [w:] idem, *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, Warszawa 1961, s. 7–118; idem, *Ziemie polskie i nadbaltyckie w opisie Europy króla*

nak dopiero to On przekonał szersze kręgi polskich historyków, iż ten, bałamutny zdawałoby się, „średniowieczny obraz świata” zasługuje na wnikliwą uwagę, że kryją się w nim wiadomości, których próżno by szukać gdzie indziej<sup>2</sup>. Mapy średniowieczne – przekonuje Uczony – wprawdzie rzeczywiście – używając słów Poetki – „rozpościerają na stole świat nie z tego świata”, ale w zamian ukazują skomplikowany świat myśli swoich twórców, pozwalają też nakreślić w miarę dokładny przebieg granicy między światem realnym a fantastycznym, znanym i nieznanym<sup>3</sup>.

I tak to – przekonuje Jerzy Strzelczyk – właśnie średniowieczne mapy dowodzą, jak niezwykle powoli docierało do świadomości uczonych łacińskiej Europy istnienie chrześcijańskich krajów Europy wschodniej<sup>4</sup>. W tym także Polski<sup>5</sup>. Na wielkich mapach ściennych, dostępnych – jak analizowana w rozprawie doktorskiej Jerzego Strzelczyka, wielka mapa z Ebstorfu – szerszym kręgom, Polska pojawia się dopiero w XIII wieku<sup>6</sup>. Niewiele też wiedzieli uczeni łacińskiego Zachodu

---

Alfreda, [w:] idem, *Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski*, Warszawa 1961, s. 13–90; Brygida Kürbis, *Kształtowanie się pojęć geograficznych o Słowiańszczyźnie w polskich kronikach przedłużosłowiańskich*, „*Slavia Antiqua*”, t. 4: 1953, s. 262–282.

<sup>2</sup> Zob. zebrane studia w tomie: *Średniowieczny obraz świata*, Poznań 2004.

<sup>3</sup> Cytat z wiersza *Mapa Wisławy Szymborskiej* w tomiku pt. *Wystarczy*, Kraków 2012, s. 22. Mapom poświęcił J. Strzelczyk wiele publikacji: *Nowy katalog i nowa synteza średniowiecznych map świata na tle dotychczasowych badań*, „*Polski Przegląd Kartograficzny*”, t. 2: 1971, s. 225–261; *Dicuil (VIII–IX w.). Życie, działalność pisarska oraz miejsce w historii geografii średniowiecznej*, [w:] *Studia z dziejów geografii i kartografii*, red. J. Babicz, Wrocław 1973, s. 263–288; *Uwagi o kartografii średniowiecznej*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii. III. Materiały na III konferencję poświęconą naukom pomocniczym historii*, Katowice – Wisła 29–31 V 1974, Katowice 1974, s. 97–118; *Z nowszych prac o wiedzy geograficznej w średniowieczu*, „*Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*”, t. 33: 1988, s. 439–483; *Kosmografia i geografia w średniowieczu: trzy nowe monografie*, „*Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*”, t. 38: 1993, s. 137–151; *Drogi i bezdroża wiedzy o świecie w Europie wczesnośredniowiecznej. Aethicus z Istrii i jego „Kosmografia”*, „*Kwartalnik Historyczny*”, t. 100: 1993, s. 5–25; „*Contra naturam*”? *Czwarty kontynent i problem antypodów w starożytności i średniowieczu*, [w:] idem, *Klucz do poznania nieba*, Gdańsk 2003, s. 12–40; *Mapa w średniowieczu. Uwagi o stanie badań i średniowiecznym pojmowaniu map*, [w:] *Ad fontes. O naturze źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2004, s. 107–121.

<sup>4</sup> J. Strzelczyk, *Europa Środkowowschodnia w erudycji geograficznej średniowiecza*, [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 201–211.

<sup>5</sup> J. Strzelczyk, *Odkrywanie Polski przez Europę*, [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 37–61; idem, *Proces aktualizacji obrazu Polski i Europy Wschodniej w świadomości XIII-wiecznych kręgów uczonych (ze szczególnym uwzględnieniem Otia imperialis Gerwazego z Tilbury i mapy świata z Ebstorfu)*, [w:] idem, *Średniowieczny obraz świata*, Poznań 2004, s. 186–205; *Ut ipsius indigenis accepi. W kwestii polskiego informatora Gerwazego z Tilbury*, „*Przegląd Zachodniopomorski*”, t. 21: 2006, z. 4, s. 57–70.

<sup>6</sup> J. Strzelczyk, *Gerwazy z Tilbury. Studium z dziejów uczonego geograficznego w średniowieczu*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 75, 191–261. Mapie tej oraz jej hipotetycznemu twórcy Gerwazemu z Tilbury i problemom pokrewnym poświęcił J. Strzelczyk kilka dalszych prac: *O powstaniu mapy świata z Ebstorfu (w XIII w.)*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Historia*”, z. 7: 1967, s. 205–216; *Gerwazy z Tilbury a Godfryd z Monmouth*, [w:] *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu prof. Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 89–101; „*Męczennicy ebstorfsy*”. *Dzieje kształtowania się jednej legendy zachodniosłowiańskiej*, „*Slavia Occidentalis*”, t. 1: 1967, s. 1–12.

du o północnych peryferiach chrześcijańskiej Europy. I to – dodajmy – mimo przypadającej na okres VIII–XI wieku nadzwyczajnej, bo obejmującej ziemię od Grenlandii i Islandię na północy, Irlandię i Wyspy Brytyjskie na zachodzie, po Ruś na wschodzie, aktywności Normanów<sup>7</sup>. Wiedza uczonych geografów, ufających autoritetem późnego antyku, wyraźnie pozostawała w tyle za gospodarczą i polityczną praktyką<sup>8</sup>. O tym, że przedstawiany w uczonych traktatach świat stawał się, jeśli nie obszerniejszy, to przynajmniej dokładniej w nich przedstawiony, przesądzały bardziej pielgrzymki do chrześcijańskich miejsc kultu oraz powiązania domów zakonnych. Toteż i one znalazły swe miejsce w twórczości Jerzego Strzelczyka<sup>9</sup>. Poszerzenie geograficznego horyzontu we wczesnym średniowieczu europejskim było jednak głównie dziełem misjonarzy<sup>10</sup>. Oni to dostarczali wiadomości

---

lis”, t. 28–29: 1971, s. 225–261; *Die Legende von Ebstorfer Märtyrern als Zeugnis über die politischen Und ethnischen Verhältnisse in Nordostdeutschland im Mittelalter*, „Lětopis – Jahresschrift des Instituts für sorbische Volksforschung”, Reihe B, t. 18: 1971, s. 64–79; *Die Ebstorfer Märtyrerlegende Und das Slawenproblem*, [w:] „In Treue und Hingabe”. 800 Jahre Kloster Ebstorf, Ebstorf 1997, s. 9–15; *Legenda o męczennikach z Ebstorfu i problem słowiański*, [w:] *Docendo Discimus. Studia ofiarowane prof. Zbigniewowi Wielgoszowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Kaczmarek, J. Nikodem, Poznań 2000, s. 121–132; *Imago mundi Ebstorfiensis. Wokół problematyki największej z średniowiecznych map świata*, [w:] *Imago narrat. Obraz jako komunikat w społeczeństwach europejskich*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2002, s. 11–27; *Nowy głos o mapie świata z Ebstorfu* (J. Wilke, *Die Ebstorfer Weltkarte, I. Textband, 1. Tafelband*, Bielefeld 2001), „*Studia Źródłoznawcze*”, t. 42: 2004, s. 131–135.

<sup>7</sup> Problematyka normańska pojawia się także w twórczości J. Strzelczyka, zob. idem, *Najazd Normanów w roku 880 i jego odbicie w historiografii*, „*Roczniki Historyczne*”, t. 36: 1970, s. 87–96.

<sup>8</sup> Wniosek taki wynika już z lektury: J. Strzelczyk, *Odkrywanie Europy*, Warszawa 1970 (wyd. II poprawione – Poznań 2000, tłum. słowackie H. Lerchová, *Objavovanie Europy*, Bratislava 1975).

<sup>9</sup> J. Strzelczyk, *Wilibalda podróż do Italii, Ziemi Świętej i Bizancjum*, „*Meander*”, t. 51: 1996, s. 607–632; „*Pielgrzymka nie zna granic*”. *Pielgrzymki w Europie średniowiecznej*, [w:] *Mnisi i pielgrzymki w średniowieczu. Łąd na szlakach kulturowych Europy*, red. M. Brzustowicz, H. Mizerska, J. Wrzesiński, Poznań – Łąd 2007, s. 31–40; *Kontynuacja miejsc kultu w teorii i praktyce wczesnośredniowiecznego Kościoła*, [w:] *Sacrum pogańskie – Sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, Cz. Hadamik, Warszawa 2010, s. 13–25. J. Strzelczyk, *Cystersi w dawnej Polsce. O lepsze poznanie ich historii i duchowości*, „*Życie i Myśl*”, t. 40: 1993, nr 2, s. 60–66; *Zamiast podsumowania...*, [w:] *Cystersi łekieńscy w krajobrazie kulturowym ziem polskich w 850-lecie fundacji opactwa cysterskiego w Łeknie 1153–2003*, red. A.M. Wyrwa, Łekno – Wągrowiec – Poznań 2004, s. 105–108; *Polska i Europa w drodze ku jedności u progu drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa*, [w:] *Ingenio et humilitate. Studia z dziejów zakonu cystersów i Kościoła na ziemiach polskich dedykowane Ojcu Opatowi dr. Eustachemu Kocikowi OCist.*, red. A.M. Wyrwa, Poznań – Katowice – Wąchock 2007, s. 477–487. O głębszych zainteresowaniach J. Strzelczyka ekspansją cystersów świadczy redagowanie przez Niego: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, Poznań 1987; *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, Poznań 1992; *Dzieje, kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca XVIII w.*, „*Nasza Przeszość*”. *Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, t. 83: 1994.

<sup>10</sup> Zwięźle zob.: J. Strzelczyk, „*Opis krajów*”: *nowe źródło do dziejów wieków średnich i chrystianizacji ludów nadbałtyckich*, „*Życie i Myśl*”, t. 36: 1988, nr 3–4, s. 59–68; *Kościół i chrześcijaństwo około roku 1000 (aspekt misyjny)*, „*Pamiętnik Cieszyński*”, t. 15: 2000, s. 5–28; *Misja benedyktyńska i początki opactwa St. Gallen*, [w:] *Opactwo Sankt Gallen a Polska*, red. J. Wyrozumski, J. Vogler, Kraków 2001, s. 9–22 (jest też wersja niemiecka: *Kościół polski na pograniczu chrześcijaństwa rzymskiego w średniowieczu*, „*Przegląd Zachodni*”, t. 62: 2006, s. 83–97).

o ludach i krainach leżących poza granicami zachodniego chrześcijaństwa. Nic tedy dziwnego, że od dziejów średniowiecznej geografii przeszedł Jerzy Strzelczyk płynnie do nowatorskich studiów z historii chrystianizacji naszego kontynentu. Powstały zatem pod Jego piórem monumentalne i poprzedzone erudycyjnymi artykułami opracowania o działalności iroszkockich mnichów oraz innych, jak ich nazywa, „Apostołów Europy”<sup>11</sup>. Na uwagę zasługują zwłaszcza publikacje poświęcone dziejom i kulturze wczesnośredniowiecznych Irlandczyków, które uczyniły z Jerzego Strzelczyka nie tylko kontynuatora dzieła Stefana Czarnowskiego, najwybitniejszego dotychczas polskiego celtologa, ale też zapewniły mu czołowe miejsce wśród badaczy tej problematyki w skali europejskiej<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> J. Strzelczyk, *Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy*, Warszawa 1987 (wyd. II poprawione: Poznań 2008); *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997 (wyd. II uzupełnione: Poznań 2010). Pierwszą z nich poprzedziły, a następnie uzupełniły: *Początki misji aryjskich i anglosaskich wśród Słowian*, „Roczniki Historyczne”, t. 34: 1968, s. 95–104; *Iroszkocki biskup w Salzburgu, problem Antypodów i „Kosmografia” Aethicusa z Istrii*, „Przegląd Historyczny”, t. 74: 1983; *Iroszkoci w Europie średniowiecznej (W związku z książką: Die Iren Und Europa im früheren Mittelalter, red. H. Löwe, Stuttgart 1982)*, „Nasza Przeszłość”, t. 61: 1984, s. 5–43; *Seduliusz Szkot (iroszkocki poeta karolińskiego Odrodzenia)*, „Meander”, t. 39: 1984, s. 213–226; *Z dziejów myśli iroszkockich we wczesnym średniowieczu. Święty Kilian i jego „Pasje”, [w:] Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich [księga pamiątkowa dla B. Kürbis]*, Poznań 1984, s. 65–74; *Marcin Iryjczyk (z dziejów odrodzenia karolińskiego)*, [w:] *Balkanica Posnaniensis. Acta et studia. III. Novae i kultura starożytna [księga pamiątkowa dla Stefana Parnickiego-Pudełko]*, Poznań 1984, s. 427–434; *Iroszkoci i wpływy iroszkockie na ziemiach polskich*, „Zapiski Historyczne”, t. 50: 1985, nr 3, s. 17–31; *Iroszkoci w Europie środkowej. Formy oddziaływania na przykładzie Alemanii*, [w:] *Niemcy – Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej*, Poznań 1985, s. 29–46; *Św. Kolumban Młodszy – do Fidoliusza (Ad Fidolium)*, „Vox Patrum”, t. 10: 1986, s. 333–338; *Święty Brendan i jego Żegluga*, cz. I–II, „Nurt”, 1987, nr 5, s. 26–29, nr 6, s. 25–28; *Irische Einflüsse bei den Westslaven im Frühmittelalter*, [w:] *Ireland Und die Christenheit / Ireland and the Christendom. Bibelstudien Und Mission / The Bible and the Missions*, red. P. Ní Chatháin, M. Richter, Stuttgart 1987, s. 445–460; *Iroszkoci i ich rola kulturowa w Europie środkowej*, [w:] *Etnolingwistyczne i kulturowe związki Słowian z Germanami*, red. I. Kwilecka, Wrocław etc. 1987, s. 117–167; *Patrystyka w irlandzkim roczniku „Peritia”*, „Vox Patrum”, nr 11, 1986, s. 725–732; *Bibliografia piśmiennictwa łacińskiego ludów celtyckich [M. Lapidge, R. Sharpe, A bibliography of Celtis-Latin literature 400–1200, Dublin 1985]*, „Vox Patrum”, nr 8, 1988, s. 1084–1087; *Z dziejów wpływów iroszkockich w Europie: iryjska geneza nazwy Brandenbarga?*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 89–97; *Z dziejów wpływów iroszkockich na Europę: święty Findan z Rheinau*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 35: 1987, s. 33–39; *Navigatio S. Brendani abbatis – ein Werk des X. Jahrhunderts?*, „Mittellateinisches Jahrbuch”, t. 24–25: 1989–1990, s. 507–515; *Společné aspekty iroszkockiej „peregrinatio”*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 39–50; *Duchowość monastycyzmu iroszkockiego*, [w:] *Duchowość starożytnego monastycyzmu*, red. M. Starowieyski, Tyniec – Kraków 1995, s. 131–152; *„Wyspa świętych i uczonych”? Świat celtycki i Irlandia we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Narodziny średniowiecznej Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 1999, s. 182–211, 349–351. Sylwetki „Apostołów Europy” przedstawił J. Strzelczyk w serii artykułów zamieszczonych na łamach „Życia i Myśli”.

<sup>12</sup> Oprócz pozycji wymienionych w przypisie 11 zob. obszerne wstępy do polskich edycji następujących źródeł: *Żegluga świętego Brendana opata*, Poznań 1992, s. 9–102; *Św. Kolumban, Pisma*. Jonasz z Bobbio, *Żywot Kulumbana*, Warszawa 1995, s. 12–78; *Św. Patryk, Pisma i najstarsze żywoty*, Kraków 2003, s. 9–61.

Prawdziwym jednak przełomem – przekonuje Uczony – w dziejach poszerzania przez zachodnich Europejczyków znajomości świata okazała się epoka krucjat i mongolska inwazja w 1241 roku. Świat okazał się wówczas nie tylko znacznie większy, niż dotąd przypuszczano, ale też groźny – zetknięto się bowiem bezpośrednio z cywilizacjami wyżej niż łacińska rozwiniętymi. Powstałym wówczas dziełom przedstawiającym nowy, zmieniony obraz świata poświęcił Jerzy Strzelczyk kolejną serię swych publikacji, uzupełniając tym samym dotkliwą lukę w polskiej mediewistyce. Dotyczy to przede wszystkim legendy o tajemniczym, rzekomo chrześcijańskim, królestwie Kapłana Jana<sup>13</sup>. Miłośnikom twórczości Umberta Eco postać Kapłana Jana znana jest głównie z powieści *Baudolino*, lecz średniowieczni monarchowie łacińskiej Europy wierzyli, że ów daleki egzotyczny współwyznawca może stać się cennym sojusznikiem w walce z muzułmanami. Utożsamiono go też początkowo chętnie z władcą Mongołów. Także dziejami tej pomyłki i spotkania ze światem mongolskim wnikliwie zajął się Jerzy Strzelczyk, stawiając w nowym świetle ten niezwykle ważny i w naszej historii epizod<sup>14</sup>.

Nasz Uczony nie ogranicza się jednak do suchej rekonstrukcji wydarzeń z dziejów politycznych. Te ostatnie stanowią jedynie niezbędne tło tego, co Jego zdaniem istotniejsze – przemian kultury umysłowej. Przedstawia zatem przekonująco, jak zrodzone w fantazji średniowiecznych pisarzy wyobrażenia o cudach egzotycznych krajów wpłynęły na europejską literaturę i jak inspirowały do śmiałych podróży odkrywców czasów późniejszych. Jak opowieści o ziemskim Raju, bogactwach Indii i Chin czy Źródle Młodości wzbogaciły nie tylko kulturę popularną – „Piraci z Karaibów” są tu tylko jednym z wielu przykładów – ale też jak

---

<sup>13</sup> J. Strzelczyk, *Król-Kapłan Jan. Rzeczywistość i legenda*, [w:] *W poszukiwaniu królestwa Kapłana Jana*, wybór, wstęp i red. J. Strzelczyk, tłum. A. Strzelecka, J. Sałajczyk, Gdańsk 2006, s. V-LXXIX. Studium to uzupełnił J. Strzelczyk artykułami: *Z dziejów średniowiecznych wyobrażeń o Wschodzie: legendy o mnichu Sergiuszu, królu-kapłanie Janie i królu Dawidzie*, „*Życie i Myśl*”, t. 36: 1987, s. 49–56; *Granice wyobraźni na Wschodzie*, [w:] *Wyobrażenia średniowieczna*, red. T. Michałowska, Warszawa 1996, s. 65–103; *Królestwo kapłana Jana jako wyraz nostalgii i fascynacji Wschodem w Europie łacińskiej*, [w:] *Portolana. Studia Mediterranea*, vol. 3: *Mare apertur. Przepływ idei, ludzi i rzeczy w świecie śródziemnomorskim*, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 2007, s. 105–118.

<sup>14</sup> Najpełniejsze przedstawienie: J. Strzelczyk, *Wstęp. Mongołowie a Europa. Stolica Apostolska wobec problemu mongolskiego do połowy XIII wieku*, [w:] *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1993, s. 7–112. Nadto: „*Opis krajów*”: *nowe źródło do dziejów wieków średnich i chrystianizacji ludów nadbaltyckich*, „*Życie i Myśl*”, t. 36: 1988, z. 3–4, s. 59–68; *Z nowszych badań i kontrowersji na temat „Historii Tatarów” C. de Bridia*, [w:] *Źródłoznawstwo i studia historyczne [księga pamiątkowa dla Wacława Korty]*, red. Kazimierz Bobowski („*Acta Universitatis Wratislaviensis*”, Historia 76), Wrocław 1989, s. 103–113; *Mozolne próby... Europa a Daleki Wschód w średniowieczu*, „*Nowe Książki*”, 1993, nr 4, s. 4–7; *Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII w.*, [w:] *Bitwa legnicka. Historia i tradycja*, red. W. Korta, Warszawa – Wrocław 1994, s. 55–83; *Uwagi na marginesie jubileuszowej konferencji naukowej*, [w:] *Bitwa legnicka*, Wrocław – Warszawa 1994, s. 438–451; *Od Lyonu do Mongolii. Poselstwo papieskie do Wielkiego Chana i relacje wyśłanników*, [w:] *Benedykt Polak. Z Europy do Azji przez Kazachstan (1245–1247)*, Warszawa 2008, s. 15–46.

ukszałtowały podstawową cechę europejskiej kultury – ciekawość świata. A ciekawość, umysły otwarte na nowe idee, to podstawa nowoczesnej nauki. Można nawet z lektury prac Jerzego Strzelczyka odnieść wrażenie, że Jego rozważania na temat średniowiecznej geografii są metaforą pewnych ponadczasowych mechanizmów rządzących światem nauki. Zwłaszcza wtedy, kiedy wiedza podporządkowana jest uświęconym dogmatom teologii i filozofii spekulatywnej. Nowe odkrycia akceptowane są wówczas o tyle, o ile nie przeczą dotychczasowym zasadom. Bezkrytyczny stosunek do Autorytetów prowadzi bowiem do skostnienia i nauka przestaje objaśniać świat. Nic więc dziwnego, że Jerzy Strzelczyk niewątpliwą sympatią darzy buntowników zwalczających myślowe stereotypy. Im to poświęcił zbiór studiów zatytułowany *Klucz do poznania nieba*<sup>15</sup>. W nim to przedstawił, między innymi, sylwetki takich średniowiecznych nonkonformistów, jak Agobard z Lyonu zwalczający przesady w epoce karolińskiej, żyjący w IX wieku i ocierający się o herezję saski mnich Gotschalk z Fuldy czy Teodoryk z Chartres twórca tzw. renesansu XII wieku. Zrozumienie, nawet wyrozumiałość, dla umysłowych nonkonformistów da się też zauważyć nie tylko w stosunku do średniowiecznych intelektualistów, mogą ją potwierdzić własnymi doświadczeniami także ci wszyscy, którzy współcześnie zetknęli się z Jerzym Strzelczykiem, jako przełożonym, nauczycielem, recenzentem lub opiniodawcą. Apologią takiej właśnie niepokornej wobec panujących dogmatów postawy są także Jego studia poświęcone twórczości dawnych i współczesnych historyków<sup>16</sup>.

---

<sup>15</sup> Gdańsk 2003.

<sup>16</sup> Poczet ten rozpoczyna już tytułowy bohater rozprawy doktorskiej: J. Strzelczyk, *Gerwazy z Tillybury. Studium z dziejów uczoności geograficznej w średniowieczu*, Wrocław 1970. Nadto por. idem, *Klaus Zernack – w służbie porozumienia polsko-niemieckiego*, [w:] Nicolaus Zernack, doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnananensis, Poznań 1990, s. 9–23; Ernst Kantorowicz „Heimholung” zweiter Akt, [w:] Ernst Kantorowicz (1895–1963). Soziales Milieu Und wissenschaftliche Relevanz, red. J. Strzelczyk, Poznań 1996, s. 7–24; *Życie dla nauki. Osiedziesięciolecie Prof. Gerarda Labudy*, „Życie i Myśl”, t. 44: 1996, nr 4, s. 70–77; Aleksander Gieysztor (1916–1999), „Życie i Myśl”, t. 46: 1999, nr 1, s. 79–85; Zbigniew Wielgosz – uczoney, nauczyciel, człowiek, [w:] *Docendo Discimus. Studia historyczne ofiarowane prof. Zbigniewowi Wielgoszowi w siedemdziesiąt rocznice urodzin*, red. K. Kaczmarek, J. Nikodem, Poznań 2000, s. 19–25; *Opinia o dorobku naukowym Prof. Henryka Samsonowicza w związku z uchwałą Rady Wydziału Humanistycznego UMCS w Lublinie, dotyczącą nadania Mu godności Doctora honoris causa*, [w:] Henryk Samsonowicz doctor honoris causa UMCS, Lublin 2002, s. 33–38; Paweł Józef Szawarzyk (1795–1861) – człowiek i dzieło, [w:] Paweł Józef Szawarzyk, *Słowiańskie starożytności*, Poznań 2003, s. 777–796; Hans Dietrich Kahl jako badacz dawnej Słowiańszczyzny, „Roczniki Historyczne”, t. 69: 2003, s. 202–217; Tomasz Kantzow jako historyk na tle epoki, [w:] Thomas Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI w. t. I*, tłum. K. Gołda, oprac. T. Białecki, E. Rymar, Szczecin 2005, s. 11–33; Wilhelm Bogusławski i jego dzieło, [w:] W. Bogusławski, *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej aż do wynarodowienia Słowian zaodrzańskich*, t. IV, Poznań 2005, s. 499–519; *Opinia o dorobku naukowym profesora Bronisawa Geremka w związku z uchwałą Rady Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego dotyczącą nadania Mu godności Doctora honoris causa*, [w:] Profesor Bronisław Geremek doctor honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 12 maja 2005, s. 8–20; *Opinia w sprawie nadania przez Akademię Bydgoską im. Kazimierza Wielkiego tytułu Doctora honoris causa Profesorowi Jerzemu Wyrozumskiemu*, [w:] Jerzy Lesław Wyrozumski, doctor honoris causa Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005, s. 27–34; Gerard Labuda jako historyk wczesnej Słowiańszczyzny i kontaktów słowiańsko-

Istotą historii przedstawianej przez Jerzego Strzelczyka jest zmiana wynikająca z wędrówek – w przestrzeni i w czasie – ludzi oraz idei. Ważne są czasy, w których – jak ujęła to w tytule modnej w czasach Jego naukowego debiutu powieści Hanna Malewska – „przemija postać świata”<sup>17</sup>. Szczególną przeto uwagę zwrócił On na okres upadku na Zachodzie cywilizacji antycznej i wędrówek ludów<sup>18</sup>. Efektem poszukiwań badawczych w tej właśnie materii są – zwyczajowo już poprzedzone serią artykułów – liczące się w historiografii powszechnej monografie dziejów Gotów i Wandalów<sup>19</sup>. Ludy te, dziś już nieistniejące, odegrały niegdyś znaczącą rolę w dziejach powszechnych, wnosząc istotny wkład w późniejszy kształt zachodniej cywilizacji. To ich historia skłoniła Jerzego Strzelczyka do przedstawienia dziejów innych, jak je nazywa, „zapomnianych narodów Europy”: Wenetów, Swebów, Piktów, Longobardów, Wiślan, Chazarów, Obodrzyców, Jąćwiągów<sup>20</sup>. Dodać do tego trzeba, choć tematyka ta po prawdzie wiąże się już

---

-niemieckich, [w:] *Naukowe dzieło profesora Gerarda Labudy*, red. J. Dobosz, Poznań 2006, s. 95–110; *W dziewięćdziesięciolecie profesora Gerarda Labudy*, „*Slavia Antiqua*”, t. 48: 2007, s. 279–284; *Z Poznania do Berlina i Princeton. Dwaj wybitni historycy niemieccy żydowskiego pochodzenia*, [w:] *Poznańscy Żydzi II (Kronika Miasta Poznania 2009, 1)*, Poznań 2009, s. 139–152; Ernst Kantorowicz (1895–1963), [w:] *Mediewiści*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2011, s. 99–113; *Gerard Labuda 1916–2010*, „*Roczniki Historyczne*”, t. 76: 2010, s. 9–26; Kazimierz Myśliński – *życie i dzieło*, [w:] K. Myśliński, *Polska wobec Słowian połabskich do końca wieku XII*, wyd. II, Wodzisław Śląski 2011, s. 225–237; *Jadwiga Krzyżaniakowa (2 IX 1930 – 24 VII 2010)*, „*Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności*” 2010/2011, Kraków 2011, s. 231–233; Kazimierz Liman (1925–2010), „*Roczniki Historyczne*”, t. 76: 2010, s. 347–350.

<sup>17</sup> J. Strzelczyk, *Podróż i sprawozdanie z podróży*, „*Przegląd Humanistyczny*”, t. 35: 1991, nr 1, s. 153–162; *Translatio studii, czyli o średniowiecznej koncepcji przemieszczania się wiedzy, kultury i uczoneści ze Wschodu na Zachód*, [w:] *Wędrówki rzeczy i idei w średniowieczu. Spotkania bytomskie V*, red. S. Możdziej, Wrocław 2004, s. 9–23; *Migracje w naszym kręgu cywilizacyjnym doby preindustrialnej*, [w:] *Migracje, dzieje, typologia, definicje*, red. A. Furdal, W. Wysiczański, Wrocław 2006, s. 22–28.

<sup>18</sup> J. Strzelczyk, *Państwo rzymskie – jego upadek i trwanie w opiniach pisarzy średniowiecza*, [w:] *1500-lecie upadku cesarstwa zachodniorzymskiego*, Wrocław 1979, s. 311–339; *Juliusz Cezar w pamięci wieków średnich*, [w:] *Idy Marcowe 2050 lat później*, red. L. Mrozewicz, Poznań 2008, s. 201–210.

<sup>19</sup> J. Strzelczyk, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984; *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 1992 (wyd. II – Warszawa 2005); *Nowa hipoteza o pochodzeniu Gotów*, „*Studia Slavico-Germanica*”, t. 7: 1978, s. 3–41; *Einige Bemerkungen zur Diskussion über die Frühgeschichte der Goten*, [w:] *Europa Slavica – Europa orientalia. Festschrift für Herbert Ludat zum 70. Geburtstag*, red. K.D. Grothusen, K. Zernack, Berlin 1980, s. 1–9; *Spółczesność wizygockie IV w. w świetle „Męczeństwa świętego Saby”*, „*Eos*”, t. 68: 1980, s. 229–250; *Hiszpańskie państwo Swewów*, „*Przegląd Historyczny*”, t. 72: 1981, s. 1–23; *Stan badań nad dziejami i kulturą Gotów do chwili osiedlenia się na terytorium rzymskim*, „*Roczniki Historyczne*”, t. 47: 1981, s. 115–168; *Plemiona germańskie i ich rola w dziejach Półwyspu Bałkańskiego*, „*Balkanica Posnanensia. Acta et studia. I. Mezja-Tracja-Balkany*”, Poznań 1984, s. 133–141; *Zum Beginn der Überlieferung einer wandalischen Herkunft der Polen*, [w:] *Studien zur Archäologie des Ostseeraumes. Von der Eiszeit zum Mittelalter. Festschrift für Michael Müller-Wille*, red. A. Wesse, Neumünster 1998, s. 409–417; *Die Vandalen auf dem Weg nach Nordafrika*, [w:] *Die Vandalen. Die Könige, die Eliten, die Krieger, die Handwerker*, red. Ch. Leiber, Nordstemmen 2003, s. 203–246; *Wandalowie w drodze do Afryki*, [w:] *Wandalowie, strażnicy bursztynowego szlaku*, red. J. Andrzejewski, A. Kokowski, Ch. Leiber, Lublin – Warszawa 2004, s. 199–221.

<sup>20</sup> J. Strzelczyk, *Zapomniane narody Europy*, Wrocław 2006.

z Jego naukowym debiutem – nader liczne rozprawy poświęcone – wprowadzie nie do końca wymarłym, ale też już słabo obecnym w powszechnej świadomości – Słowianom połabskim<sup>21</sup>. Nie dziwi przeto, ale i usprawiedliwia umieszczenie tu

<sup>21</sup> J. Strzelczyk, *Po tamtej stronie Odry. Dzieje i upadek Słowian połabskich*, Warszawa 1968; *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1976; *Słowianie połabscy*, Poznań 2002; *Z nowszych prac nad historią osadnictwa na dawnych terenach słowiańskich w Saksonii Dolnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 15: 1967, s. 579–592; *Słowianie nad Menem i radcą (Uwagi o kilku ważnych pracach niemieckich językoznawców)*, „Pamiętnik Słowiański”, t. 17: 1967, s. 215–222; *Drzewianie połabscy*, „Slavia Antiqua”, t. 15: 1968, s. 61–216; „Nowy Rost” zakończony. Ważne wydarzenie w dziejach polabistyki, „Pamiętnik Słowiański”, t. 18: 1968, s. 259–270; *Z nowości połabskich*, „Slavia Occidentalis”, t. 30: 1973, s. 222–226; *Legenda o słowiańskim pochodzeniu Wiprechta z Groicza (Groitzsch nad Białą Elsterą)*, [w:] *Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75. rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej prof. Henryka Łowmiańskiego*, Poznań 1974, s. 63–74; *Słowianie na południowym Pogórze Harzu i na Złotej Niwie*, „Przegląd Historyczny”, t. 65: 1974, s. 223–242; *Germanie i początki osadnictwa słowiańskiego na obszarze dzisiejszej Czechosłowacji*, „Roczniki Historyczne”, t. 42: 1976, s. 1–30; *Słowianie koło Erfurtu*, „Slavia Antiqua”, t. 23: 1976, s. 211–228; *Z nowszych badań nad dziejami Drzewian połabskich i Hanowerskiego Wendlandu*, „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. 5: 1976, s. 137–174; *Rejestr posiadłości kolegiaty w Goslarze (koniec XII w.) jako źródło do społeczno-ekonomicznych dziejów Słowian połabskich*, [w:] *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski [księga pamiątkowa dla Gerarda Labudy]*, Poznań 1976, s. 219–227; *Der slawische Faktor im Lichte schriftlicher Quellen der Geschichte Mitteldeutschlands vom 6. bis 8. Jahrhundert*, „Lëtöpis-Jahresschrift des Instituts für sorbische Volksforschung”, Reihe B, t. 27: 1980, s. 135–148; *Problemy badań nad zachodnią peryferią osadnictwa słowiańskiego w Niemczech*, [w:] *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską*, Poznań 1981, s. 183–199; *Słowiańszczyzna połabska. (Uwagi na marginesie poznańskiej konferencji)*, [w:] *ibidem*, s. 267–299; *Państwo Samona we Frankonii? (Nowe hipotezy Heinricha Kunstmanna)*, „Slavia Occidentalis”, t. 39: 1982, s. 212–216; *Eine Revision der Geschichte der Wilzen-Lutizen?*, [w:] *Göttingische Gelehrte Anzeigen*, t. 234: 1982, s. 268–284 I wersja polska w: „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. 11: 1982, s. 117–132; *Eschatologia na pograniczu niemiecko-słowiańskim w końcu XII w. Uwagi w związku z publikacją: Godeschalcus Und Visio Godeschalci, mit deutscher Übersetzung hg. von A. Assmann, Neumünster 1979*, „Roczniki Historyczne”, t. 50: 1984, s. 141–151; *Reedycje ważnych prac onomastycznych z pogranicza niemiecko-słowiańskiego*, „Sobótka”, t. 40: 1985, s. 531–535; *Tysiąclecie powstania Słowian połabskich 983–1983. Naukowe rezultaty jubileuszu*, „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. 14: 1985, s. 241–260; *Slawen Und Germanen im Altertum Und im frühen Mittelalter*, „Polnische Weststudien”, t. 7: 1988, s. 173–195 (to samo w wersji francuskiej); *Słowianie w północno-wschodniej Bawarii w średniowieczu. Dzieje problemu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia 24, 1990, s. 155–174; *Początki słowiańsko-germańskich związków dziejowych (Słowianie i germanie w starożytności i wcześniejszym średniowieczu)*, [w:] *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*, red. A. Czubiński, R. Wryk, Poznań 1991, s. 7–27; *Westslawische Reminiszenzen der Grosspolnischen Chronik*, [w:] *Beiträge zur Archäologie und geschichte Nordostniedersachsen. Berndt Wachter zum 70. Geburtstag*, red. W. Jürries, Lüchow 1991, s. 145–154; *Słowianie i Germanie w starożytności i wcześniejszym średniowieczu*, „Rocznik Słupski”, 1988–1989, s. 162–180; „Okręgi słowiańskie” na pograniczu połabsko-niemieckim, [w:] *Historia prawa. Historia kultury. Liber memoriale Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski, Poznań 1994, s. 49–61; *Die slawische Minderheit in Deutschland im Spätmittelalter und früher Neuzeit am Beispiel der Nachkommen von Dravānopolaben im Hannoverwschen Wendland*, [w:] *Nationale, ethnische Minderheiten und regionale Identitäten in Mittelalter und Neuzeit*, red. A. Czachorowski, Toruń 1994, s. 69–94; *Słowiańskie Połabie z polskiej perspektywy [K. Myśliński, Polska wobec Słowian połabskich do końca w. XII, Lublin 1993]*, „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. 19: 1993–1994, s. 139–152; *Drzewianie połabscy i polskie badania nad nimi*, [w:] *Serbotużyczenie. Łużyce. Badania historyczne i fascynacje*, red. T. Jaworski, W. Pyżewicz, Zielona Góra 1998, s. 21–35; *O Obodrzycach i książce o nich*, [w:] A. Tu-

właśnie wspomnianej problematyki, cykl publikacji Jerzego Strzelczyka, zatytułowany „Połabszczyzna zapomniana”<sup>22</sup>.

Studia nad Słowiańszczyzną połabską i „zapomnianymi narodami” można odczytać jako zaproszenie do refleksji na temat istoty narodu, narodowej tożsamości oraz roli historycznej tradycji i mitów w jej kształtowaniu<sup>23</sup>. Narody – wynika z lektury dzieł Jerzego Strzelczyka – nie są, jak łudzą się zwolennicy nacjonalistycznych ideologii, bytami wiecznymi i niezmiennymi, lecz pojawiają się, rozwijają, zmieniając swoją kulturę, i wreszcie giną. Nie zawsze też koniec etnosu jest skutkiem jego biologicznej zagłady. Częściej bowiem ludy znikają, wchodząc – jak zdarzyło się to połabskim Słowianom – w skład nowych narodów, przyjmując nową, inną, kulturę i język<sup>24</sup>. Podobnie też znikają niegdyś plemiona, łącząc się

---

rasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców od IX w. do utraty niepodległości w latach 1160–1164*, Kraków 2004, s. 13–21; *Drzewianie połabscy – Słowianie w hanowerskim Wendlandzie*, [w:] *Europa barbarica. Europa Christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata*, Warszawa 2008, s. 257–262. Dodać do tego należy: J. Strzelczyk, *Wstęp*, [w:] *Helmolda Kronika Słowian*, tłum. J. Matuszewski, Warszawa 1974, s. 5–69.

<sup>22</sup> J. Strzelczyk, *Połabszczyzna zapomniana*, cz. I: *Hrabia Jan Potocki, wieśniak Jan Parum Schultze, czyli epilog słowiański nad dolną Łabą*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. 9 (38): 1994, s. 9–34; *Połabszczyzna zapomniana*, cz. II: *Derwan książę serbski, czyli początki Połabszczyzny*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. 11 (40): 1996, s. 9–44; *Połabszczyzna zapomniana*, cz. III: *Drogowit, czyli z kim wojował Karol Wielki*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. 13 (42): 1998, nr 4, s. 9–32; *Połabszczyzna zapomniana*, cz. IV: *Tęgomir, czyli dylemat – zdrajca czy „ojciec ojczyzny”?*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. 17 (46): 2002, nr 1, s. 7–26.

<sup>23</sup> J. Strzelczyk, *W poszukiwaniu narodowej tożsamości – przypadek Polski*, „Zeszyty Długoszowskie”, t. 9: 2010, s. 65–73; *Na tropie najdawniejszych polskich podań narodowych. Podanie o Piaście i Popielu*, „Przegląd Zachodni”, t. 43: 1987, nr 5–6, s. 17–43 (też w wersji francuskiej i niemieckiej); *Rękopisy „odkryte” w Czechach, czyli o dobrym i złym patriotyzmie*, „Życie i Myśl”, t. 36: 1988, nr 5–6, s. 73–90; *Historiografia i świadomość historyczna w średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, t. 33: 1988, nr 2, s. 531–539; *Recepcja i echa Rękopisów Królodworskiego i Zielonogórskiego w Polsce*, [w:] „Tgoli chole Mestró”. *Gedenkschrift für Reinhold Olesch*, Köln – Wien 1990, s. 405–415; *Pierwszy historyczny władca polski w opinii wieków średnich*, „Kronika Wielkopolski”, 1992, s. 9–16; *Die Piasten – tradition Und Mythos in Polen*, [w:] *Mythen in Geschichte und Geschichtsschreibung aus polnischer und deutscher Sicht*, red. A. von Saldern, Münster 1996, s. 113–131; *Tradycje piastowskie i mit piastowski w epoce nowożytnej*, [w:] *Przeszłość odległa i bliska. Marcelemu Kosmanowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Poznań 2000, s. 209–215; *Bolesław Chrobry – osobowość i polityka w opinii współczesnych i potomnych*, [w:] *Salsa Cholbergensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2000, s. 45–66; *Auf der Suche nach der nationalen Identität im Mittelalter. Der fall Polen*, [w:] *Das europäische Mittelalter im Spannungsbogen des Vergleichs. Zwanzig international Beiträge zu Praxis. Problemen und Perspektiven der historischen Komparatistik*, red. M. Borgolte, Berlin 2001, s. 359–369; *Ślady tradycji ustnej w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Aere perennius. Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 w hołdzie*, red. M. Kosman, Poznań 2001, s. 43–57; *W służbie tradycji narodowej, ideologii i polityki. Obraz Joanny d’Arc w pamięci potomnych*, [w:] *Dzieje polityczne, kultura, biografistyka. Studia z historii XIX i XX w. ofiarowane prof. Zbigniewowi Dworackiemu*, red. L. Trzeciakowski, P. Matusik, Poznań 2002, s. 139–147; *Mieszko I w opiniach współczesnych i potomnych*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. 19 (48): 2004, nr 1, s. 7–27; *Dynastia piastowska w tradycji i pamięci zbiorowej Polaków*, [w:] *Przemysłidzi i Piastowie – twórcy i gospodarze średniowiecznych monarchii*, red. J. Dobosz, Poznań 2006, s. 213–229.

<sup>24</sup> Szczególnym przykładem przyjmowania obcej kultury i języka służą, obok reszty Słowian połabskich, dzieje Słowian w Brandenburgii: J. Strzelczyk, *Brandenburgia*, Warszawa 1975; *Stand*

w narody. Nie inaczej, jak z połączenia się licznych plemion, powstał przecież i nasz naród. Powstał też w wyniku odrzucenia, zapewne powolnego, dotychczasowych wierzeń i obyczajów na rzecz religii i kultury chrześcijańskiej. Stosunek chrześcijaństwa do dawnych wierzeń, ich przeżytki i przewycięzanie to zarówno treść historii wczesnego średniowiecza europejskiego, jak i problem badawczy obecny także w twórczości Jerzego Strzelczyka<sup>25</sup>. Wśród owych religijnych kontrowersji, ale też i koegzystencji pojawia się właśnie, około 1000 roku, nazwa Polski i Polaków<sup>26</sup>. Wtedy właśnie, kiedy, jak pisze Uczony, „mapa polityczna ówczesnej Europy zaczyna już przypominać – z grubsza oczywiście – naszą, kontury ważniejszych państw, trwających na ogół do dziś, są już czytelne, a granice niektórych (jak choćby Polski) wręcz zadziwiająco przypominają dzisiejsze. Oznacza to, że wtedy właśnie, na przełomie X i XI w. ukształtował się nadzwyczaj trwały, stabilny system polityczny, który miał w przyszłości przetrwać wszelkie wojny, po-

---

*Und Bedürfnisse der Forschungen über die Geschichte der Mark Brandenburg vom 12. bis zum Anfang des 16. Jahrhunderts*, „Polnische Weststudien”, t. 5: 1986, s. 71–106; *Stan i potrzeby badań nad dziejami Brandenburgii od XII do początku XVI w.*, [w:] *Dzieje Brandenburgii i Prus w historiografii*, red. B. Wachowiak, Warszawa – Poznań 1989, s. 63–117; *Nowe badania nad historią Berlina*, „Przegląd Zachodni”, t. 45: 1989, nr 1, s. 159–164.

<sup>25</sup> Oprócz wymienionych wyżej publikacji poświęconych misjom i misjonarzom zob. też: J. Strzelczyk, *Chryścianizacja Irlandii*, Poznań 2004; *Początki chrześcijaństwa u Słowian nadbałtyckich*, „Zapiski Historyczne”, t. 47: 1982, s. 87–100; *Eschatologia na pograniczu niemiecko-słowiańskim w końcu XII w. Uwagi w związku z publikacją: Godeschalcs und Visio Godeschalci*, „Roczniki Historyczne”, t. 50: 1984, s. 141–151; *Barbarzyńcy – nie przeciwieństwo, lecz składnik późno antycznego Cesarstwa?*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 98: 1991, nr 3, s. 103–108; *Polityczne aspekty kultu świętych w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość”, t. 84: 1995, s. 361–379; *Guibert z Nogent i kult relikwii. Z dziejów racjonalizmu w średniowieczu*, [w:] *Vetustatis amore et studio. Księga pamiątkowa ofiarowana Prof. Kazimierzowi Limanowi*, red. I. Lewandowski, A. Wójcik, Poznań 1995, s. 31–40; *Chrześcijaństwo jako czynnik konstytuujący Europę*, „Życie i Myśl”, t. 46: 1982: 1998, nr 2, s. 3–13; *Niektóre problemy chryścianizacji Europy wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane prof. Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 61–84; *Europa pogańska i chrześcijańska około 1000 roku*, [w:] *Święty Świerad i jego czasy*, red. S. Pietrzak, Nowy Sącz 2001, s. 47–85; *Pogański świat przeszłości i teraźniejszości w świadomości polskiego średniowiecza*, [w:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana prof. Jerzemu Walachowiczowi*, red. H. Olszewski, Poznań 2002, s. 395–404; *O właściwe spojrzenie na świat barbarzyńców (K. Modzelewski, Barbarzyńska Europa)*, „Przegląd Historyczny”, t. 96: 2005, s. 623–627; *Kościół polski na pograniczu chrześcijaństwa rzymskiego w średniowieczu*, „Przegląd Zachodni”, t. 62: 2006, s. 83–97; *Polski akces do chrześcijańskiej Europy*, [w:] *Przewodnik po miejscach obchodów europejskich dni dziedzictwa archeologicznego w Wielkopolsce 2006*, Poznań 2006, s. 5–11; *Kontynuacja miejsc kultu w teorii i praktyce wczesnośredniowiecznego Kościoła*, [w:] *Sacrum pogańskie – Sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, Cz. Hadamik, Warszawa 2010, s. 13–25; *Z wierzeń religijnych Słowian nadbałtyckich*, [w:] *Religia ludów Morza Bałtyckiego. Stosunki polsko-duńskie w dziejach. Mare integrans. Studia nad dziejami Morza Bałtyckiego*, red. M. Bogacki i in., Toruń 2010, s. 14–23; *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań 1998 (wyd. II poprawione i uzupełnione – Poznań 2007).

<sup>26</sup> J. Strzelczyk, *Od Prastłowian do Polaków*, Kraków 1987, która to publikacja syntetycznie ujmuje długi proces wyłaniania się Polski i Polaków.

wikłania dynastyczne i rewolucje”<sup>27</sup>. Nic więc dziwnego, że właśnie i temu okresowi naszych dziejów Jerzy Strzelczyk poświęcił wiele uwagi.

Analizując okoliczności pojawienia się Polski wśród państw chrześcijańskiej Europy, zastanawia się Jerzy Strzelczyk nad rolą, jaką w tym, jak pisze, „niebывалым zbiegu pomyslnych okoliczności” odegrał „polityczny geniusz” dwóch pierwszych historycznych Piastów<sup>28</sup>. Wynikiem tych dociekań są opublikowane w latach 1992 i 1999 biografie Mieszka I i Bolesława Chrobrego<sup>29</sup>. Nie byłoby jednak piastowskich sukcesów – ich apogeum stanowił słynny „zjazd gnieźnieński” w 1000 roku – bez restauracji Cesarstwa, a zwłaszcza bez śmiałych planów cesarza Ottona III<sup>30</sup>. Zarówno „zjazd gnieźnieński”, jak i polityka młodego cesarza także została wnikliwie przedstawiona w kolejnych dziełach naszego Uczonego<sup>31</sup>.

Początki Polski i Polaków, etnogeneza Słowian, stosunki słowiańsko-germańskie, polsko-niemieckie to tradycyjne tematy mediewistyki poznańskiej, z której wyrasta twórczość Jerzego Strzelczyka. Zdecydowanie jednak wyzbywa się On – zrozumiałego po II wojnie światowej i w okresie Millenium – polonocentryzmu i ksenofobii. Henryk II to pod piórem Uczonego nie tylko przeciwnik Bolesława Chrobrego, ale też „wybitny władca” Niemiec i Cesarstwa, zaś Mongołowie przestają być wyłącznie „wysłannikami Tartaru”, a stają się „społeczeństwem niezwy-

---

<sup>27</sup> J. Strzelczyk, *Polska w strukturze geopolitycznej Europy*, [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 41.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>29</sup> J. Strzelczyk, *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1992 (wyd. II uzupełnione – Poznań 1999); *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999 (wyd. II – Poznań 2003). Nadto zob. J. Strzelczyk, *Mieszko I – pierwszy historyczny władca Polski*, [w:] *Ojczyzna wielka i mała. Księga pamiątkowa wydana z okazji 40-lecia oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Cieszynie*, red. I. Panic, Cieszyn 1996, s. 12–24.

<sup>30</sup> J. Strzelczyk, *Idea cesarza Ottona III i papieża Sylwestra II utworzenia europejskiego cesarstwa chrześcijańskiego*, [w:] *Stąd nasz ród. Świętowojeckowe sympozja gnieźnieńskie 1995 – 1996 – 1997*, Poznań 1997, s. 87–97; *Otton III i Brunon z Kwerfurtu wobec kwestii uniwersalizmu średniowiecznego*, [w:] *Święty Brunon. Patron lokalny czy symbol jedności Europy i powszechności Kościoła*, red. A. Kopiczko, Olsztyn 2009, s. 17–28; *Bruno z Kwerfurtu a polityka Cesarstwa na wschodzie*, [w:] *Bruno z Kwerfurtu. Osoba, dzieło, epoka*, red. M. Dygo, W. Fałkowski, Pułtusk 2010, s. 161–178; *Die Rolle Böhmens und St. Adalbert für die Westorientierung Polens*, [w:] *Adalbert von Prag – Brückenbauer zwischen dem Osten und Westen Europas*, red. H.H. Henrix, Baden-Baden 1997, s. 141–162; *Milenium śmierci św. Wojciecha*, „*Kronika Wielkopolski 1997*”, t. 3, s. 5–27; *Święty Wojciech na tle tradycji misyjnych Kościoła rzymskiego*, [w:] *Środkoeuropejskie dziedzictwo św. Wojciecha*, red. A. Barciak, Katowice 1998, s. 17–42; *Poprzednik świętego Wojciecha w świętości – Udalryk z Augsburga i problem jego kanonizacji*, [w:] *Kanonizacja św. Wojciecha i dziedzictwo jego kultu*, red. J. Strzelczyk, Cz. Pest, W. Polak, Lublin 2001, s. 32–48; *Naukowe pokłosie milenium śmierci św. Wojciecha*, „*Nasza Przeszołość*”, t. 98: 2002, s. 5–97.

<sup>31</sup> J. Strzelczyk, *Zjazd gnieźnieński*, Poznań 2000; *Otton III*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2000. Nadto zob. J. Strzelczyk, *Dwaj wybitni władcy w ujęciu porównawczym (Otto III. – Heinrich II. Eine Wende?)*, red. B. Schneidemüller, S. Weinfurter, Sigmaringen 1997), „*Przegląd Historyczny*”, t. 89: 1998, s. 453–466; *Zjazd gnieźnieński 1000 roku*, [w:] *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów*, Poznań 2000, s. 77–108; *Otton III i zjazd gnieźnieński*, [w:] *Millenium synodu – zjazdu gnieźnieńskiego*, red. J. Kłoczowski, Cz. Pest, Cz. Polak, Lublin 2001, s. 71–87; *Zjazd gnieźnieński i jego historyczne znaczenie*, [w:] *Gniezno na europejskim szlaku milenijnym 1997 i 2000 (studia i materiały)*, red. A.W. Mikołajczak, Gniezno 2002, s. 47–53.

kłym, pod wieloma względami godnym podziwu, a ich państwo [...] najsprawniej rządzonym, tolerancyjnym wobec obcych [...] szanującym posłów”<sup>32</sup>. Dzieła Jerzego Strzelczyka poświęcone historii Niemiec, Czech i innych ludów wchodzących w kontakty z Polską, wolne od nacjonalistycznych manifestów stają się narzędziem zbliżenia narodów i kultur<sup>33</sup>. Służą zrozumieniu Innych. Nie tylko innych ludów, lecz także „Innych” należących do, jak pisze, „koniecznej i pewnie – jak zwykle – lepszej części społeczeństwa”, czyli po prostu – kobiet<sup>34</sup>.

Opatrzona wspólnym tytułem *Pióro w wątych dłoniach* dwutomowa dotąd – na tom trzeci oczekujemy z niecierpliwością – monografia o literackiej twórczości kobiet od starożytności po schyłek średniowiecza jest dokonaniem bez precedensu w polskiej historiografii<sup>35</sup>. Dzieło łączy bowiem zalety syntezy historii kultury,

---

<sup>32</sup> J. Strzelczyk, *Uwagi na marginesie jubileuszowej konferencji naukowej*, [w:] *Bitwa legnicka. Historia i tradycja*, red. W. Korta, Wrocław – Warszawa 1994, s. 451.

<sup>33</sup> Wielce wymowny jest tu już sam tytuł: J. Strzelczyk, *Od zrozumienia przez dialog do porozumienia. Klaus Zernack doktorem h.c. UAM*, „*Życie i Myśl*”, t. 37: 1989, nr 4, s. 57–63; nadto też: J. Strzelczyk, *Dylematy metodologiczne i historiograficzne Niemiec wczesnośredniowiecznych*, [w:] *Problemy metodologiczne dziejów Niemiec*, red. A. Czubiński, Poznań 1978, s. 113–117; *Billungowie i Ludolfingowie w nowym świetle*, „*Studia Historica Slavo-Germanica*”, t. 25: 1986, s. 201–219; *Stan i potrzeby badań nad dziejami Brandenburgii od XII do początku XVI w.*, [w:] *Dzieje Brandenburgii i Prus w historiografii*, red. B. Wachowiak, Warszawa – Poznań 1989, s. 63–117; *Nowe badania nad historią Berlina*, „*Przegląd Zachodni*”, t. 45: 1989, s. 159–164; *Początki słowiańsko-germańskich związków dziejowych (Słowianie i Germanie w starożytności i wcześniejszym średniowieczu)*, [w:] *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*, red. A. Czubiński, R. Wryk, Poznań 1991, s. 7–27; *Probleme der geschichte der Neumark im Mittelalter aus polnischer Sicht*, [w:] *Brandenburgische Landesgeschichte heute*, red. I. Enders, K. Neitmann, Potsdam 1999, s. 115–144; *Bohemia and Poland two examples of successful Western Slavonic state-formation*, [w:] *The New Cambridge medieval History*, vol. III: c. 900–1024, ed. T. Reuter, Cambridge 1999, s. 514–535, 797–799; *Polen und Deutsche im mittelalterlichen Grosspolen*, [w:] *Slawen, Deutsche und Dänen in zwei historischen Grenzregionen*, Poznań 2001, s. 33–55; *Polen, Tschechen und Deutsche in ihren Wechselwirkung um das Jahr 1000*, [w:] *Polen und Deutschland vor 1000 Jahren*, Berlin 2002, s. 43–59; *Zły sąsiad? Z tradycji polsko-niemieckiego sąsiedztwa*, „*Łużyckie Zeszyty Naukowe*”, t. 1: 2005, s. 7–13; *Mediewistyka niemiecka XX wieku*, „*Roczniki Historyczne*”, t. 72: 2006, s. 153–161; „*Ostforschung*”, „*myśl zachodnia*” i *średniowieczna kolonizacja niemiecka w trzech nowych publikacjach*, „*Studia Historica Slavo-Germanica*”, t. 26: 2004–2005, s. 298–305; *Zakony rycerskie i Hanza – misje i ekspansja*, [w:] *Kultura ludów Morza Bałtyckiego*, t. I: *Starożytność i średniowiecze (Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego)*, red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2008, s. 100–113; *Państwo Przemyślidów w Europie zachodniosłowiańskiej*, [w:] *Czechy – Polska – Wielkopolska. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Górczak, J. Jaskulski, Poznań 2009, s. 9–22.

<sup>34</sup> J. Strzelczyk, „*Je, Christine*”. *Krystyna de Pizan – pierwsza zawodowa literatka*, [w:] idem, *Klucz do poznania Nieba*, Gdańsk 2003, s. 259.

<sup>35</sup> J. Strzelczyk, *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach. Początki (od Safony do Hroswity)*, Warszawa 2007; idem, *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach, t II: Rozkwit (od Murasaki Shikibu do Małgorzaty Porete)*, Warszawa 2009. Jak zwykle, tak i w tym wypadku wiele studiów poprzedzających i uzupełniających: *Trotula, trota i „Trotula”. O właściwe miejsce uczonej niewiasty w dziejach nauk medycznych w średniowieczu*, [w:] *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2001, s. 456–465; *O warunkach i zakresie medycznej działalności kobiet w średniowieczu*, [w:] *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne [dedykowane Prof. Brygidzie Kürbis]*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 411–424; *Kształcenie i literatura w średniowiecznych klasztorach żeńskich (w związku z książką*

biografistyki i antologii utworów – często mało znanych, lub wręcz całkowicie nieznanymi szerszej publiczności. Bohaterkami są twórcze na polu literackim kobiety – od Safony i Hypatii poprzez Murasaki Shikibu, Heoloizę, św. Klarę po cesarzównę Annę Komnenę i jeszcze wiele, wiele innych. Rzecz jest jednak dyskretnie polemiczna z modnymi obecnie, może i usprawiedliwionymi moralnie, lecz mocno jednostronnymi, często na bakier z zasadami naukowego warsztatu nurtami feministycznymi. Wolna jest także od, używając feministycznego żargonu, „męskiego szowinizmu”. Jerzy Strzelczyk przypomina spory toczony przez historyków o autentyczność (w sensie przypisywania autorstwa kobietom) listów Heoloizy, ewentualny udział męża Anny Komneny – Nicefora Bryenniosa – w powstaniu „Aleksjady”. Odmawianie literackich talentów kobietom – przypomina Uczony – to też część naszej tradycji kulturalnej. Pisał wszak Jan Jakub Rousseau w liście do d’Alamberta w 1758 roku: „w ogólności kobiety nie ukochały żadnej sztuki, nie znają się na żadnej i nie mają żadnego geniuszu. Coś im się czasem uda w małych rzeczach, które nie wymagają nic innego nad pewną lekkość umysłu, smaku, wdzięku, czasami nawet trochę filozofii i rozumowania”. Nie trzeba jednak być wojującą feministką, aby przywrócić kobietom należne im miejsce w dziejach kultury. Toteż nie emocjonalne pisanstwo feministek, lecz wierny twardym zasadom historycznego rzemiosła Jerzy Strzelczyk lepiej służy przypomnieniu – za Tadeuszem Boyem-Żeleńskim – oczywistego wydawałoby się faktu, że „historia, jak wszystko niemal na tym Bożym świecie, jest dwupłciowa – męska i żeńska”.

Obrzeża dawnych map, jak pamiętamy, pełne były fantastycznych wyobrażeń. Dobra to ilustracja nonszalancji, z jaką centrum cywilizacji traktowało – i traktuje – swoje peryferie. Wszak już w czasach papieża Grzegorza VII kuria rzymska nie potrafiła, o czym przypomina Jerzy Strzelczyk, poprawnie zidentyfikować tajem-

---

Katrinette Bodarwé, *Sanctimoniales litteratae. Schriftlichkeit und Bildung in den ottonischen Frauenkommitäten Gandersheim, Essen und Quedlinburg*, Münster 2004), „Przegląd Historyczny”, t. 95: 2004, s. 525–533; *Między sacrum a profanum. Sprawa Irmingardy I Ottona z Hammersteinu*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 112: 2005, nr 3, s. 21–31; *Kobieta do pióra? Wokół problematyki twórczości literackiej kobiet w średniowieczu (na przykładzie Krystyny de Pizan)*, [w:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2005, s. 33–65; *Z dziejów literackiej aktywności kobiet za Pirenejami. Autobiografia Leonory Lopez de Cordoba*, [w:] *Ecclesia, kultura, potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Prof. Urszuli Borkowskiej OSU*, red. P. Kras, Kraków 2006, s. 785–796; *Krystyna de Pizan o sztuce wojennej*, [w:] „Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne...”. *Studia ofiarowane w siedemdziesiątą rocznicę urodzin Prof. Karolowi Olejnikowi*, red. Z. Pilarczyk, M. Franz, Toruń 2008, s. 117–128; *The participation of women in mediaeval historiography and affiliated domains*, „Questiones Medii Aevi Novae”, t. 12: 2007, s. 129–154; *Rola kobiet w kulturze europejskiej*, [w:] *Przemysłowie wielkopolscy od księcia dzielnicowego do króla Polski*, red. H. Kočka-Krenz, Poznań 2008, s. 67–76; *Trobairitz – u początków europejskiej liryki*, „Roczniki Historyczne”, t. 73: 2007, s. 35–55; *Z czasów świetności kobiecej twórczości literackiej w Japonii*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Prof. Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 461–476; *Bunt w klasztorze*, [w:] *Klio viae et India. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, red. A. Odrzywolska-Kidawa, Warszawa 2010, s. 535–545; *Małgorzata z Oingt – mistyczka i hagiograf z przełomu XIII na XIV wiek*, [w:] *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Prof. Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartoszewicz, Warszawa 2010, s. 703–715.

niczego dla niej „civitas Shinesghe”. Papieskim kancelistom całkowicie obce były, jak widać, widniejące w „Dagome iudex” nazwy Rusi, Prusów i Krakowa. Z peryferii, w tym wypadku z Gniezna, wyraźniej widoczne były korzyści z przynależności do łacińskiego kręgu cywilizacyjnego. Z perspektywy peryferii łatwiej było dokonać bilansu zysków i strat, a tym samym uchwycić istotę cywilizacji, do której chciano dołączyć. Historyk spoglądający na Rzym z punktu widzenia Gotów, Wandalów, Iroszkotów czy Anglosasów i Polaków lub, wreszcie, kobiet ma zatem szansę stworzenia nowego, pełniejszego obrazu historii kultury świata łacińskiego. Jerzy Strzelczyk, jak świadczą jego dzieła, z szansy tej wyraźnie skorzystał.

Spojrzenie z peryferii przywraca też ludom Barbaricum i spychanym na margines kobietom rolę podmiotów, nie zaś, jak często przedtem bywało, przedmiotów historii. Jawią się oni w konsekwencji jako współtwórcy średniowiecznej Europy. Ich wkład w budowę zachodniej cywilizacji jest, bez względu na czas, w jakim do niej przystąpili, jednakowo istotny. Są niczym „robotnicy wezwani o jedenastej” z przypowieści Ewangelisty (Mat., 20, 9). *Robotnicy wezwani o jedenastej* to także tytuł, jakim Teodor Parnicki opatrzył, wydany w 1962 roku, pierwszy tom powieściowego cyklu o dziejach wrastania Polski w świat europejskiej kultury. Znajomość Jerzego Strzelczyka z Teodorem Parnickim, jak się wydaje, żywiła się nie tylko zainteresowaniem tymi samymi wydarzeniami dziejowymi, ale też zapewne zbliżonym pojmowaniem roli ludów peryferyjnych<sup>36</sup>.

Przywracanie znaczenia „zapomnianym narodom” i pomijanym zazwyczaj wątkom dziejowym to – jak sądzę – dominująca cecha twórczości Jerzego Strzelczyka. Nie dziwi więc, że po początkowych wahaniach poświęcił się badaniom historii średniowiecza<sup>37</sup>. Epoki przez szersze kręgi traktowanej z pewnym lekceważeniem. Domyślać się można, iż na wyborze historii średniowiecznej zaciążyły zarówno osobowość Jego nauczycieli – poznańskich mediewistów – jak i atmosfera obchodów Tysiąclecia. Sądzę jednak, że przeważał fakt, iż mediewistyka stawia przed badaczem historii największe wyzwania. Już samo pokonanie bariery językowej spisanych specyficzną, daleką od klasycznej łaciną czy archaicznymi odmianami germańskich i romańskich języków może skutecznie zniechęcić. Skąpy w porównaniu z innymi, szczęśliwszymi epokami, zasób źródeł oraz ich społeczne ograniczenie stawia dodatkowe wymagania warsztatowe. Niezbędna jest wiedza o osiągnięciach innych nauk: archeologii, językoznawstwa, etnologii, socjologii, antropologii. Listę tę można ciągnąć jeszcze długo. Nie sposób też zrozumieć treści średniowiecznych traktatów bez znajomości ówczesnej retoryki, teologii i filozofii.

---

<sup>36</sup> Lektura lakonicznych zapisków *Dziennika* T. Parnickiego (T. Parnicki, *Dzienniki z lat osiemdziesiątych. Notatki o własnej pracy literackiej*, wstęp Z. Lichniak, Kraków 2008, s. 412, 423–428, 435, 445, 449–450) są, niestety, nader ogólnikowe.

<sup>37</sup> T. Jasiński, „*Historia fascynowała mnie, jak tylko sięgnę pamięcią...*”, [w:] *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrrwa, Poznań – Warszawa 2006, s. 11 – pisze, że J. Strzelczyk w trzynastym roku życia czytał syntezę dziejów antycznej Grecji i Rzymu, zaś na początku studiów uniwersyteckich koncentrował się na historii nowożytnej (XVI–XVII w.).

Czy ten ogromny wysiłek badawczy ma sens? – Jerzy Strzelczyk jest przekonany – i na szczęście nie jest w tym odosobniony – że tak. Warto przytoczyć Jego uzasadnienie takiego stanowiska: „średniowiecze ma zapewnione miejsce w dziejach naszej cywilizacji, na którą wywarło piętno niezmażalne. Mozolny i bynajmniej nie prostolinijszy postęp techniczny i cywilizacyjny, zainicjowana około XII wieku proinnowacyjna postawa intelektualna Zachodu, nieoprzestawanie na tym, co zastane, choćby uświęcone najczcigodniejszą tradycją, dowartościowanie wiedzy i jej emancypacja spod skrzydeł wiary, indywidualizacja, zmysł krytyczny, dialektyczna metoda szukania prawdy – zespół tych powiązanych z sobą wartości zaczął naszej cywilizacji nadawać coraz wyraźniejsze piętno i różnicować ją w stosunku do innych. Zmiany te, o cechach przełomu, były pierwszą i decydującą przyczyną zadziwiającego, rysującego się już około 1500 roku, choć jeszcze wówczas bynajmniej nie oczywistego, zjawiska zdominowania w czasach nowych przez «Europę» – na dobre i złe – całego w zasadzie świata, z której to dominacji dopiero nieomal na naszych oczach świat ten się uwalnia”<sup>38</sup>.

Mam nadzieję, że skreślony wyżej portret naszego Doktora honoris causa oddaje sprawiedliwość Jego dziełu. Myślę też, że twórczość Jerzego Strzelczyka zawiera również Jego, jako człowieka, charakterystykę. Pisał bowiem Jorge Luis Borges o człowieku, który postanowił odmalować świat i „przez lata zaludniał przestrzeń obrazami prowincji, królestw, gór, zatok, okrętów, wysp, ryb, pokoi, instrumentów, gwiazd, koni i ludzi”, aby wreszcie „odkryć, że ów cierpliwy labirynt linii jest podobizną jego własnej twarzy”<sup>39</sup>.

Prof. dr hab. Marek Cetwiński  
Instytut Historii  
Akademii im. Jana Długosza  
w Częstochowie

---

<sup>38</sup> J. Strzelczyk, *Średniowiecze – Jakże? Jak?*, Poznań 2008, s. 30–31.

<sup>39</sup> J.L. Borges, *Twórca*, tłum. Z. Chądzyńska, K. Rodowska, Warszawa 1998, s. 116.